

REPUBLIKA

ROK XVI

ŁÓDŹ, SOBOTA, 30-go LIPCA 1938 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№ 206

WOJNA SOWIECKO-JAPONSKA?

Japończycy wkroczyli na terytorium Z. S. R. R. — Doszło do starcia, w wyniku którego po obu stronach padli zabici i ranni

Oddział sowiecki przekroczył granicę Mandżurii

Moskwa, 29 lipca.

Wydział prasowy ludowego komisariatu spraw zagranicznych podał dzisiaj późno wieczorem do wiadomości korespondentów następujący komunikat:

„Dnia 29 b. m. o godz. 16-ej na północ od wzgórza, koło jeziora Chasan, co do którego, jak wiadomo, rząd japoński zgłosił niedawno nieuzasadnione pretensje.

DWA ODDZIAŁY JAPONSKO-MANDŻURSKIE PRZEKROCZYŁY GRANICĘ SOWIECKĄ I UŚI-

LOWAŁY ZAJĄĆ WZGÓRZE — ZNAJDUJĄCE SIĘ W ODLEGŁOŚCI DWÓCH KILOMETRÓW NA PÓŁNOC OD WZGÓRZA KOŁO JEZIORA CHASAN.

STRAŻ POGRANICZNA SOWIECKA WYPARŁA TE ODDZIAŁY Z TERYTORIUM SOWIECKIEGO. PO OBYDWU STRONACH SA ZABICI I RANNI.

Natychmiast po otrzymaniu tych wiadomości w Moskwie, charge d'affaires Z. S. R. R. w Tokio otrzymał polecenie złożenia rządowi japońskiemu

ZDECYDOWANEGO PROTESTU

przeciwko nowej prowokacji soldateski japońsko-mandżurskiej i zażądania przykładnego ukarania winnych oraz uprzedzenia rządu japońskiego, że rząd sowiecki składa nań całą odpowiedzialność za rezultaty tego rodzaju działań jego organów w Mandżurii.

Tokio, 29 lipca.

(PAT) Agencja „Domei“ donosi: Według informacji otrzymanych z Keijo (Korea), na wschodniej granicy sowiecko-mandżurskiej wydarzył się ponownie incydent.

Przeszło 10 żołnierzy sowieckich wkroczyło na terytorium mandżurskie o godz. 14-ej po południu w miejscowości odległej o 800 m. na północ od Czang-Ku-Fung. Bez żadnej prowokacji ze strony japońskiej

ZOŁNIERZE SOWIECCY ZACZĘLI OSTRZELIWAĆ STRAŻ GRANICZNA JAPONSKA. PG UTARCZCE, KTÓRA TRWAŁA OKOŁO GODZINY, ZOŁNIERZE SOWIECCY ZOSTALI WYPARCI Z TERYTORIUM MANDŻURSKIEGO.

Rewolta w Grecji stłumiona

Wyspa Kreta obsadzona została przez powstańców. — Po kilku godzinach rząd opanował jednak sytuację i przywrócił spokój

Londyn, 29 lipca.

Z Grecji nadeszły dziś alarmujące wiadomości o wybuchu rewolucji, zorganizowanej przez zwolenników zmarłego Venizelosa.

Poselstwo greckie w Londynie wiadomościom tym zaprzeczyło, jednak — jak się okazało —

REWOLTA WYBUCHŁA NA WYSPIE KRETA.

Siostrzeniec Venizelosa, Mitsotakis na czele zbrojnego oddziału, złożonego z tysiąca ludzi,

ARESztOWAŁ GUBERNATORA oraz wszystkich niemal urzędników. „Venizeliści“

OBSADZILI MIEJSCOWOŚĆ CANEA, ZDOBYWAJĄC RADIOSTACJĘ.

Do zbuntowanych przyłączyły się miały oddziały wojskowe, stacjonujące na Krecie.

Rząd wysłał na Kretę kilka pułków wojska, celem stłumienia powstania. W chwałie przed wybuchem rewolty, również w innych miastach greckich, rząd odnotował stan obłędzenia oraz zarządził ostrą rezerwowo wojska.

Krają pogłoski, że na skutek zarządzenia ministra spraw wojskowych wszyscy dawni PRZYWÓDCY PARTII VENIZELOSA

Odezwa premiera do narodu

Na Kretę przybyły silne oddziały wojska i marynarki

Ateny, 29 lipca.

(PAT) Ateńska agencja telegraficzna donosi:

„Korzystając z licznego zmniejszenia sił garnizonu, co zwykle następuje w okresie letnim, zbrojna grupa, licząca około 400 ludzi, na której czele stali Mitsotakis i Nadziangheli przedostał się nocy ubiegłej do miasta Kanea na Krecie i zdołała je opanować. Przyczyna i cel tego ruchu są dotychczas niewytłumaczone.

Prezes rady ministrów otrzymawszy wiadomości o tych zajściach, rozkazał niezwłocznie skierować do Kanea silne oddziały wojska, marynarki i eskadry lotniczej.

Na całej Krecie panuje zupełny spokój, podobnie jak i w całej Grecji.

ZOSTALI ARESztOWANI

i przywiezieni do Aten.

Wedle dalszych wiadomości, rewolucjoniści zdobyli filię banku państwo-

wego i zabrali wszystkie znajdujące się tam zapasy gotówki.

Z dalszych doniesień wynika, że sytuacja na Krecie została przez rząd opanowana. Urzędowe koła greckie ogłosiły dziś następujący komunikat:

„Korzystając z chwili, gdy nastąpiła zmiana warty, grupa żołnierzy licząca około 400 ludzi, przedostała się do miasta Kanea, które zajęła. Władze rządowe wysłały niezwłocznie na miejsce zajęte oddziały armii i marynarki oraz eskadry lotniczej, które przywróciły bez żadnej trudności porządek.“

Ateny, 29 lipca.

Gubernator Krety nadesłał premierowi Metaxasowi meldunki, że porządek na Krecie został przywrócony. Spiskowcy ewakuowali zajęte budynki. W m. Canea, które zostały ponownie objęte przez władze.

Minister Duff Cooper odwiedzi Gdynię

Wizyta będzie miała charakter prywatny

Warszawa, 29 lipca.

(PAT) Pierwszy lord admiracji brytyjskiej Duff Cooper odbędzie w ciągu sierpnia jachtem admiralacji „Enchantress“ podróż do portów morza Bałtyckiego.

Pierwszy lord admiralacji odwiedzi kolejno Kilonię, Gdynię, Gdańsk, Hel, Sztokholm i Kopenhagę.

Podróż będzie miała charakter prywatny.

Runciman przyśpieszył wyjazd do Pragi

Koszta jego misji ponosi Foreign Office

Londyn, 29 lipca.

(PAT) Misja czeska lorda Runcimana, która zarówno premier Chamberlain, jak i lord Halifax określali, jako całkowicie prywatną i zupełnie niezależną od rządu brytyjskiego, rozrasta się coraz bardziej w prawdziwą delegację.

Okazuje się, że lordowi Runcimanowi oprócz osobistej sekretarki i wymienionego już rzeczoznawcy do spraw niemieckich Stopforda, towarzyszyć będzie przede wszystkim małżonka, lady

Runciman, która jest bardzo aktywna działaczka polityczna w partii liberalnej i była przez pewien czas posłanką do Izby Gmin, ponadto lordowi Runcimanowi towarzyszyć będzie były konserwatywny poseł do parlamentu i były prywatny sekretarz lorda Runcimana, jako ministra handlu od roku 1931 do roku 1935 Peto oraz, co jest najcharakterystyczniejsze, naczelnik sekcji ekonomicznej Foreign Office Ashton Gwatkin.

Zwłaszcza udział tego ostatniego wskazuje na bardzo ścisły związek ca-

łej akcji lorda Runcimana z brytyjskim Foreign Office.

Wobec ogłoszenia przez Czechów pewnych ustępów projektu ustawy mniejszościowej i wytworzonego wskutek tego ponownego napięcia na podstawie ostrej krytyki niemieckiej, lord Runciman postanowił przyśpieszyć swój wyjazd i odjedzie do Pragi już w nadchodzący wtorek, 2 sierpnia.

Wszystkie wydatki delegacji lorda Runcimana i towarzyszy doniesie brytyjskie Foreign Office.

Kpt. Wiedemann nie przyjedzie do Paryża

Oficjalne koła francuskie zaprzeczają pogłoskom o projektowanej wizycie adiutanta Hitlera

Paryż, 29 lipca.
(PAT) Agencja Havasa w związku z obiegającymi od wczoraj rozmaitymi pogłoskami stwierdza, że w kołach miarodajnych nie zastanawiano się bynajmniej nad możliwością wizyty kpt. Wiedemanna w Paryżu.

Berlin, 29 lipca.
(PAT) Zbliżająca się rewizyta gen. Vuillemin w Berlinie budzi w tutejszej prasie coraz większe zainteresowanie.

Prasa wyraża przypuszczenie, że głównym zadaniem pobytu szefa sztabu lotnictwa francuskiego będzie wybadanie przezeń w rozmowach bezpośrednich z marszałkiem Goeringiem gruntu dla możliwości zawarcia międzynarodowego porozumienia lotniczego, którego założenia uzgodnione być miały w konferencjach sztabów generalnych francuskiego i brytyjskiego.

Paryż, 29 lipca.
(PAT) W piątek odbyło się posiedzenie rady ministrów, otwierające okres wakacyjny. Ponieważ w sierpniu przewidziane jest tylko jedno posiedzenie rady ministrów, które odbyłoby się nawet nie w Paryżu, ale na zamku Vizill, gdzie prezydent republiki spędzi wy-czasy letnie.

Ostatnie posiedzenie rady ministrów poświęcone było głównie zagadnieniom obrony przeciwlotniczej, a przede wszystkim zagadnieniu organizacyjnemu tej obrony, której poszczególne dziedziny należały do kompetencji odrębnych resortów i które teraz na skutek uchwalonych dzisiaj dekretyw zostaną skoncentrowane w ministerstwie obrony narodowej, gdzie utworzono specjalne stanowisko dyrektora obrony biernej i inspektora generalnego tej obrony.

Drugim tematem obrad były zagadnienia finansowe, co do których obszerny referat przedstawił minister Marchandea, konstatując w wyniku rozmów z amerykańskim ministrem Morgenthau, że trójstronne porozumienie monetarne funkcjonuje doskonale.

W kołach politycznych największe zainteresowanie wzbudziła informacja zamieszczona w komunikacie urzędowym, że rokowania gospodarczo - finansowe francusko - niemieckie, które były w głównych zarysach zakończone i które nie mogły doprowadzić dotychczas do podpisania układu z powodu trudności, na jakie napotkała sprawa uregulowania dawnych długów francusko - austriackich, obecnie dobiegły końca, ponieważ ostatnie propozycje niemieckie okazały się dla strony francuskiej możliwe do przyjęcia.

Brytyjska misja lotnicza w Ameryce południowej

Buenos Aires, 29 lipca.
(PAT) Donoszą tu z Montevideo, że przybyła tam specjalna brytyjska misja lotnicza, której zadaniem jest zbadanie możliwości nad stworzeniem regularnej linii lotniczej pomiędzy Wielką Brytanią a republikami nad rzeką La Plata.

Ministrowie udzielili pomocy ofiarom katastrofy samochodowej

Sofia, 29 lipca.
(PAT) Jadący w kierunku górskiej miejscowości „Czum Koriija” nafałdowany samochód ciężarowy na ostrym wirażu stoczył się w przepaść, wyrzucił do góry kołami i przygniół trzech pasażerów.

W jakiś czas po wypadku przejeżdżali trzej ministrowie: przemysłu i handlu Nikiforow, spraw wewnętrznych Mikołajew i rolnictwa Bankow, którzy pośpieszyli na pomoc i wydobyli ciężko rannych spod rozbitego samochodu.

„Topienie” sardynek

Paryż, 29 lipca.
Półtora miliona sardynek wrzucili dziś rybacy w Quiberon do morza, nie chcąc przyjąć niskiej ceny 400 franków za 100 kg., ofiarowanej im przez fabrykantów konserw.

Znamienne jest, że tego samego dnia konsumenci płacili w pobliżu Lorient 1.35—1.50 frank. za tuzin sardynek.

Samobójstwo kupca

Warszawa, 29 lipca.
W dniu dzisiejszym w domu przy ul. Solnej, otrul się gazem świetlnym kupiec 36-letni Filary Fryszman. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa były niepowodzenia finansowe.

Tarcia w łonie przywódców hitlerowskich

Skutki niepowodzenia Ribbentropa w akcji przeciw Czechosłowacji. — Jaki jest kurs polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy?

Katowice, 29 lipca.
Ostatni numer „Der Deutsche in Polen”, noszący datę 31 lipca, na trzech kolumnach drukuje artykuł, charakteryzujący wewnętrzne położenie Rzeszy i tarcia, jakie się zaznaczają na szczytach NSDAB.

Pismo to twierdzi, że Ribbentrop jest już „skończony” z powodu niepowodzenia w dn. 21 maja, t. j. akcji przeciwko Czechosłowacji. Za niepowodzenie to czynią go odpowiedzialnym zarówno grupa aktywistów z Goeringiem na czele, jak jawny jego konkurent Bohle, dyktator wszystkich Niemców zagranicą, i wreszcie kanclerz Hitler, który przechyla się na stronę nieprzyjaciół Ribbentropa.

„Der Deutsche in Polen” charakteryzuje następnie dwóch działaczy, Bohlega i Rosenberga. Rosenberg przeciwstawia się oficjalnemu kursowi polityki zagranicznej, który — jak wiadomo — idzie w kierunku szlaku Wilhelma na „Mitteleuropę” i Bagdad, a chciałby urządzić krucjatę przeciwko Moskwie, przy czym również nie podoba mu się polonofilski kurs oficjalny.

„Der Deutsche in Polen” w artykule swym każe się domyślać, że właśnie Rosenberg jest protektorem Ukraińców w Polsce.

Pismo to charakteryzuje rolę generałów niemieckich, którzy raczej chcieliby kontynuować linię Rappalta, gdyż rozumieją, że stan armii niemieckiej nie wytrzymałby wojny na wszystkich frontach jak to miało miejsce w 1914 r.

Wreszcie „Der Deutsche in Polen”

charakteryzuje rzekomą koncepcję Hitlera, w której kanclerz nie chciałby ryzykować wojny, ale mimo to zdążył do rozbicia bolszewików i zorganizowania wszystkich Niemców, a to — zdaniem pisma — nie da się przeprowadzić.

Ambasador Japonii złożył hołd

pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Kraków, 29 lipca.
(PAT) Bawiący w Krakowie ambasador Japonii w Warszawie p. Sakoh w towarzystwie sekretarza p. Noguchi Yoshis udał się w dniu dzisiejszym przed południem na Wawel, gdzie w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów oddał hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, składając u Jego trumny wieniec z białych dala i czerwonych róż, przepasany wstęgą o barwach narodowych Japonii z napisem: „Wielkiemu Marszałkowi Polski — ambasador cesarstwa Japonii”.

Uroczystość w krypcie wawelskiej odbyła się w obecności przedstawicieli władz z panem wicewojewodą krakowskim dr. Piotrem Małaczyńskim na czele.

Następnie ambasador wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził katedrę i zamek królewski oraz zabytki miasta.

W godzinach popołudniowych goście japońscy odjechali do Wieliczki, po czym w godzinach wieczornych udadzą się do Zakopanego.

Lotnicy w pościgu za defraudantem

Kasjer, który okradł Bank Argentyński został ujęty

Rio de Janeiro, 29 lipca.
(PAT) W Ameryce Południowej pierwszy raz zastosowano samolot do pościgu zbrodniarza. Mianowicie policja stanu Rio Grande do Sul otrzymała zawiadomienie od policji argentyńskiej z Buenos Aires, iż poszukuje złodzieja nazwiskiem Andre Martin Lopez, który okradł „Banca Argentina” na sześć milionów milrejsów, a który według wszelkiego prawdopodobieństwa wylądował

w Porto Alegre.

Wpadłszy na ślad defraudanta, który już opuścił porto Alegre i udał się wielką motorową łodzią w głąb stanu, władze policyjne wysłały samolot, który z łatwością dogonił motorówkę w okolicy Sao Jose do Warte. Przy aresztowanym znaleziono prawie całą sumę, jaką sprzeniewierzył argentyńskiemu bankowi, gdzie był kasjerem.

UŚMIEJ SZ SIĘ DO LEZ

z niezwykłych perypetyj Pata i Patachona w związku z podarowanym płaszczem Ucieczki niewinnie posadzonego Bdzibdzusia. Rozprawy sądowej przeciw niesfor-nym kotkom automobilistom, które znajdziecie w nowym

31 n-rze „Karuzeli”

PRZEŻYJESZ NIEZWYKLE EMOCJE, CZYTAJAC:

„Na obozie wrogów” (d. c. powieści „Na zagubionym tropie”).
„Wojna białych Indian z Ludem Jeziora” (d. c. „Władcy czasu”).
„Osaczeni przez wilki” (wstrząsająca nowela myśliwska).
zawarte w tym samym

Nr. 31 „Karuzeli”

który ponadto, jak zwykle przynosi ciekawe wiadomości ze świata, kacił humoru oraz bogaty dział rozrywek umysłowych z nagrodami.

CENA NUMERU 10 GROSZY

Zdarszenia i ludzie

Higiena i estetyka nóg

Królowa Izabela, Venus Milońska i współczesna młoda kobieta

Gusty ludzkie, jeśli chodzi o urodę kobiecą, zmieniają się bardzo szybko. Nasze piękności premiowane byłyby za czasów naszych dziadków nie zdobyły niczyjej uwagi. Odwrotnie, nasze piękne babki, wydawałyby się ludziom dzisiejszym śmieszne i niezgrabne. Weźmy dla bliższej analizy np. nogi. Przed wiekami nogi były wogóle wstydliwą częścią ciała. Kiedy poseł angielski podał na srebrnej tacy królowej hiszpańskiej, Izabelli Katolickiej, pierwszą parę indyjskich jedwabnych pończoch, jako prezent króla angielskiego, królowa ze zdumieniem zapytała, jaki jest użytek tego jedwabiu.

— To są pończochy, które kładzie się na nogi — rzekł arystokrata.

— Na nogi? — wzdygnęła się obrzona królowa — niech pan powie swo-

jemu monarsze, że królowa hiszpańska nie ma nóg.

Nasze babki miały nogi grube, mięsiste, fundamentalne. Gdyby pokazano im nogę dzisiejszej girl kabaretowej, powiedziałyby z pewnością, że to są nogi dziecinne, ale nie dorosłej kobiety. Zresztą czasy owe były okresem wszyściego masywnego; od nóg aż do sukien i mebli.

Natomiast dzisiaj nogi muszą być smukłe i młode. Młode przez całe życie człowieka. Szczupłe, zaokrąglone, a równocześnie doskonale wysportowane. Nasza młoda sportsmenka na swoich „dziecinnych” nogach potrafi przejść piechotą taki kawał drogi, że jej babka nie wybrażałaby sobie takiej podróży i mdlała by na samą myśl o wysiłku. Nogi Venus Milońskiej uważane są dzisiaj za zbyt

tęgie. W kostce powinny być conajmniej o pół cala węższe.

Kobiety słusznie przywiązują dzisiaj do nóg kolosalną wagę. Wiele innych rzeczy można ukryć, ale nóg nie można. Krótka spódnica codzienna odsłania nóżki do kolan. Na plaży trzeba je pokazać jeszcze wyżej. Warto sobie zapamiętać, że panie, posiadające zbyt grube nogi powinny nosić ciemne pończochy, gdyż ciemna pończocha daje wrażenie szczupłości. Panie o zbyt cienkich nogach, winny natomiast przekładać pończochę jasną, jako pogrubiającą. Opalenie nóg działa w ten sposób, iż wydają nam się dłuższe i szczuplejsze. Jeśli szerokość nóg w kostce powstała wskutek spuchnięcia lub zbyt wielkich pokładów tłuszczu, wówczas doskonale pomagają elastyczne gumowe pończochy na jedwabiu. Jeśli natomiast kość jest zbyt szeroka, wówczas oczywiście ani bandaże, ani pończocha nie pomogą.

Lekarze francuscy zwrócili uwagę, iż noszenie złego obuwia, wpływa na zgrubienie kostek u dzieci i młodych dziewcząt. Ciężar całego ciała opiera się na

kostce. Jeśli obcas jest starty albo źle ustawiony, kostka wyrodnieje i grubieje. Dlatego ortopedia współczesna zwraca wielką uwagę na obuwie. Masaż codzienny wzmacnia kostkę i nadaje elastyczność ścięgnom. Wskutek tego chód kobiety staje się bardziej harmonijny i pewny. Kobieta o zwyrodniałej kostce będzie z pewnością chodziła ciężko i brzydko.

Każda kobieta powinna przynajmniej raz dziennie zastosować masaż nóg. Dobrze jest przed masażem wymoczyć nogi w gorącej wodzie dla odświeżenia skóry. Później należy nabrać na palce nieco kremu i powoli masować kostkę dookoła ruchem pionowym, z góry na dół. Taki sam masaż można zastosować, począwszy od kolan w dół. Już po tygodniu takiego masażu dostrzeże pani różnicę w chodzeniu: będzie pani stąpać lżej mniej się męczyć.

W Ameryce próbowano leczyć krzywiznę nóg, zrubienie kostki, sposobami chirurgicznymi. Operacje jednak są zbyt poważne w porównaniu z celem, który mają osiągnąć.

Bomby i walki partyzanckie w Palestynie

Pułapki na przejeżdżające samochody.—Konfiskata broni we wsi arabskiej.— Napad na kolonię żydowską i starcie z wojskiem

Jerozolima, 29 lipca.

Dwie bomby znalezione dziś rano na rynku w Machne Jehuda. Bomby znalezione w workach arabskich handlarzy warzyw. Właściciela tych worków aresztowano.

Banda Arabów, złożona z 40 terrorystów zaatakowała kolonię Ramath Jochanan. Natychmiast interweniowało wojsko, które ścigało terrorystów aż do wsi Saasa, gdzie znaleziono zwłoki dwóch zabitych Arabów. Ślady krwi świadczą o większej liczbie rannych terrorystów. Wszyscy mieszkańcy opuścili wieś.

W pobliżu kolonii „Alejet Haszachar” eksplodowała mina w chwili, gdy przejeżdżało auto wiozące robotników arabskich. Auto zostało uszkodzone, na szczęście jednak ofiar w ludziach nie było.

Jerozolima, 29 lipca.

Karawana złożona z 21 aut ciężarowych w drodze od Morza Martwego do Jerozolimy najechała na mine, która eksplodowała. Równocześnie auta kierowane przez szoferów żydowskich zaatakowane zostały przez bandę, złożoną z 40 terrorystów. Mimo, że tylko 6 szoferów miało zezwolenie na broń, terrorysty spotkali się ze zdecydowanym oporem. Nikt nie uciekł. Auta należały do Palestine Potash Comp.”.

Jerozolima, 29 lipca.

W dzielnicy Manszich na pograniczu Jafy i Tel-Awiwu ciężko zraniony został przez terrorystów 56-letni Izrael Buczerano, nadzorca na robotach publicznych. Po paru godzinach Buczerano zmarł na skutek odniesionych ran.

Większy oddział wojska otoczył

wieś Tirah w okręgu Tul-Karem, gdzie przeprowadzono masowe rewizje. W wyniku rewizji skonfiskowano 9 karabinów, dwie bomby i 260 paczek z nabojami. 31 Arabów aresztowano.

Przy ulicy Sabataja w Haifie eksplodowała dziś bomba. Dwa Arabowie zo-

stali ciężko zranieni. Sprawców nie ujęto.

Delegacja żydowskich mieszkańców Jafy zgłosiła się dziś do komisarza okręgowego, domagając się wydania zarządzeń celem zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Komisarz okręgowy

przyrzekł życzliwie rozpatrzyć wysunięte postulaty.

Przewodniczący „Waad-Heleumi” I. Ban-Zwi odbył dziś konferencję z zastępcą sekretarza rządu palestyńskiego Moody w sprawie stanu bezpieczeństwa w kraju.

Delegat prez. Roosevelta w Berlinie

zabiega o umożliwienie transferu funduszy emigrantów, którzy opuszczają Niemcy

Berlin, 29 lipca.

Po zwiedzeniu większych konsulatów amerykańskich w Niemczech George Brandt, doradca amerykańskiej delegacji na konferencji w Evian w sprawach emigracyjnych, przybył do Berlina z misją, która zdaje się być ściśle związana z wynikami konferencji w Evian.

Oficjalnie cel podróży sprowadza się do inspekcji konsulatów amerykańskich. George Brandt oświadczył, że o wynikach swej podróży złoży sprawozdanie kierownikowi delegacji amerykańskiej na konferencję w Evian p. Myronowi Taylorowi, później zaś departamentowi stanu w Waszyngtonie.

W pewnych kołach twierdzą, że podróż Brandta pozostaje w związku

z próbą wyjaśnienia pewnych zagadnień poruszonych na konferencji w Evian, jeszcze przed 3 sierpnia, w którym to terminie rozpocząć się mają w Londynie obrady stałego komitetu dla spraw uchodźców. Główna sprawa dotyczy możliwości transferu funduszy emigrantów, którzy opuszczają Niemcy.

George Brandt jeszcze czas krótki zabawi w Berlinie, później zaś wyjedzie do Londynu na wspomnianą konferencję.

Londyn, 29 lipca.

Londyński „Times” zamieszcza niezwykle ciekawy artykuł dotyczący możliwości emigracyjnych Żydów niemieckich.

Ponieważ główną przeszkodą do emigracji Żydów z Niemiec i dawnej Austrii

jest bezwzględny zakaz wywozu ich mienia, proponuje wielki organ angielski następujący, bardzo oryginalny clearing emigrantów.

„Times” przypomina, że we wszystkich prawie krajach żyją emigranci niemieccy, w mniej lub większym stopniu tęskniący za Vaterlandem. Zważywszy, że wielu z tych stęsknionych Niemców krąży imigracyjne pragnęłyby się pozbyć, zaleca „Times” wymianę ich na Żydów, pragnących opuścić hitlerowskie Niemcy.

Sprawa wywozu kapitałów dałaby się uregulować w najprostszym sposobie drogą kompensaty. Niemieccy Żydzi pozostawiliby na miejscu cały swój dobytek, w zamian zaco otrzymaliby majątki, pozostawione w krajach imigracyjnych przez Niemców powracających do ojczyzny.

Wymiana ta musi właściwie zadowolnić wszystkich, i wdychających za okazną nazłstów zamorskich, i niechętnie do zezwolenia wywozu majątków Niemcy hitlerowskie i wreszcie samych Żydów mogących w ten prosty sposób uniknąć prześladowań.

Londyn, 29 lipca.

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych zdementowało wiadomość w sprawie projektowanego rzekomo utworzenia żydowskiego obszaru kolonizacyjnego w Australii.

Wiadomość ta głosiła, że rząd angielski prowadzi rokowania z rządem australijskim w sprawie wydzielenia specjalnego obszaru dla kolonizacji żydowskiej. Po zrealizowaniu tego planu imigracja żydowska do Palestyny miała być jeszcze bardziej zmniejszona. Ograniczenoby ją wówczas tylko do krewnych obecnych mieszkańców Palestyny.

Watykan przeciw rasizmowi

i prądom antysemitycznym w niektórych krajach

Rzym, 29 lipca.

Papież wystąpił dziś w sposób zdecydowany przeciw prądom prorastającym we Włoszech w przemówieniu wygłoszonym do studentów katolickich, przybyłych do Castell Gandolfo.

Pius XI wskazał na głęboką sprzeczność między rasizmem a katolicyzmem, który hołduje uniwersalizmowi. Katolicyzm nie da się pogodzić z wybujałym nacjonalizmem, ani z separatyzmem, ani z rasizmem. Papież wyra-

ża wątpliwość, czy wskazanym jest, aby Włochy naśladowały praktyki niemieckiego narodowego socjalizmu.

Rzym, 29 lipca.

Z kół stojących blisko Watykanu donoszą, że Papież zaniepokojony jest wzrostem tendencji antysemitycznych w niektórych krajach europejskich i zamierza poczynić kroki w celu przeciwdziałania tym tendencjom jako kolidującym z zasadami katolicyzmu.

„Rasa włoska” i... kołnierzyki

Pochyte pismo, kołnierze i krawaty „wymysłem francuskim”

Rzym, 29 lipca.

Zarządzenia w kierunku obrony „rasy włoskiej” obejmują coraz szerszy zasięg.

„Giornale d'Italia” zupełnie poważnie prowadzi w związku z tym kampanię przeciwko... pochyltemu pisaniu, krawatom i kołnierzykom, które są wymysłem francuskim (!).

Pismo rzymskie, pionowe, proste od-

powiada charakterowi Rzymian — stwierdza „Giornale d'Italia”.

Nie należy nosić kołnierzyków ani krawatów, ponieważ uciskają one szyję i tamują swobodę krążenia krwi.

Przyjąć proste pismo, zabronić używania krawatów i kołnierzyków i powrócić do dawnych rzymskich obyczajów, oto dwa sygnały nowego prądu rasistowskiego.

Samolot pasażerski zaginął

w drodze z San Francisco na wyspy Filipińskie

Manilla, 29 lipca.

(PAT) Samolot 4-motorowy, należący do „Panamerican Airways” który wystartował w sobotę z San Francisco i który po zatrzymaniu się w Guam znajdował się od wczoraj w drodze na wyspy filipińskie, nie przybył do tej chwili na miejsce przeznaczenia.

Na pokładzie samolotu znajdowało się

6-ciu pasażerów i 9-ciu ludzi załogi. Po wystartowaniu z Guam samolot skierował się bardziej na południe, aby uniknąć burzy podzwrotnikowej.

Wczoraj o godz. 22-ej samolot wysłał swój ostatni radiogram. Liczne samoloty i okręty wojenne wysłane zostały na poszukiwanie zaginionego samolotu.

Smiertelne ofiary burzy,

która szalała nad Zagłębiem Dąbrowskim

Sosnowiec, 29 lipca.

(PAT) Dziś około godz. 17-ej przeszła nad Zagłębiem Dąbrowskim niezwykle silna burza, połączona z wyładowaniami atmosferycznymi. Burza poza szkodami materialnymi pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach.

W Będzinie piorun uderzył w dom przy ul. Krakowskiej, zabijając na miejscu 3 osoby, mianowicie: Morisowa, 12-

letnią dziewczynkę Prochacką i robotnika Ożoga. Poza tym 3 osoby doznały ciężkich poparzeń.

W Dąbówce pod Sosnowcem piorun zabił mieszkańca tej miejscowości Knapikę i ciężko ranil żonę jego oraz sąsiadkę. W Sosnowcu piorun zabił w mieszkaniu Helenę Lorek i robotnika Krzywę, który znajdował się wówczas na budowie.

Oświadczenie Agencji Żydowskiej w sprawie rokowań clearingowych

Warszawa, 29 lipca.

Ogłoszono następujący komunikat: „W prasie ukazały się wiadomości o rzekomych pertraktacjach delegacji clearingowej „Agencji Żydowskiej” z p. Wl. Zabotyńskim, względnie z przedstawicielami partii rewizjonistów.

Delegacja „Agencji Żydowskiej” stwierdza, że ani bezpośrednio ani pośrednio nie miała żadnego kontaktu z p. Wl. Zabotyńskim lub z przedstawicielami partii rewizjonistów, w sprawie clearingu albo w innych sprawach”

Wysokie odznaczenie profesora, który padł ofiarą nauki

Paryż, 29 lipca.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu rada ministrów na wniosek ministra lotnictwa powziela uchwałę, nadająca poza zwykłymi odznaczeniami order Legii Honorowej młodemu inżynierowi Serruys, który przed dwoma dniami, przy wykonywaniu eksperymentów w jednym z laboratoriów lotniczych utracił wskutek wybuchu obie ręce.

Prasa donosi, że inż. Serruys, który natychmiast po wypadku został operowany, ma się obecnie lepiej i że jest nadzieja, iż nie tylko nie utraci on życia, ale że nawet po powrocie do zdrowia będzie mógł w przyszłości podjąć swe prace naukowe.

Kontrola księgowości Centr. Zw. Rzemieślników-Żydów

Warszawa, 29 lipca.

W dniu dzisiejszym z polecenia komisariatu rządu na miasto stołeczne Warszawę, przeprowadzono kontrolę księgowości w Centralnym Związku Rzemieślników Żydów przy ul. Leszno 52.

Wynik lustracji ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

PAMIĘTAJ
przed wyjazdem
na wypoczynek
zaopatrzyć się:



ROMAN LINKOWSKI

CENTRALA I HURTOWNIA:
WARSZAWA • GRANICZNA 15 • TEL. 242-86

FILJE:
WARSZAWA
I. MARSZAŃKOWSKA 109
II. CHŁODNA 25
III. SENATORSKA 10
ŁÓDŹ
IV. PIOTRKOWSKA 120
V. " " 52



OSTRZENIE I PLATEROWANIE WSZELKICH PRZEDMIOTÓW

Krwawe zamieszki w Indiach

40 zabitych i 250 rannych. — Rozruchy wybuchły na tle religijnym

Rangoon (Indie Brytyjskie, 29 lipca). W Rangoonie, w ciągu dwóch ostatnich dni doszło do krwawych zająć pomiędzy Hindusami i mahometanami. W wyniku zająć, po obu stronach 40 osób zostało zabitych, a 250 rannych.

Rozruchy wywołane zostały przez ogłoszenie książki, wyszłej spod pióra muzulmanina, a obraźliwej w treści dla Hindusów.

Wczoraj przed północą zamieszki doszły do punktu szczytowego. Wy-

znawcy obu religii, uzbrojeni w pałki, noże i wszelką możliwą broń, walczyli na ulicach przedmieść. Mieszkańcy kryli się do domów, z których wiele uległo spaleni. Do szpitali zwożeni są ciągle ranni.

Ponieważ tłum obrabował także wiele sklepów, a zająć przybierały coraz groźniejszy obrót, gubernator miasta wydał rozporządzenie, wedle którego po godzinie 6-ej wieczorem, więcej niż 5 osób nie może się pokazywać razem

na ulicach miasta. Wszystkie sklepy i magazyny jubilerskie są szczególnie strzeżone, a samochody, przybywające do Rangoonu, poddawane są szczegółowej rewizji.

Jeszcze nigdy dotychczas nie zanotowano w Rangoonie tak krwawych walk między mahometanami i Hindusami. Ostatnio w śródmieściu przywrócono już spokój, ale na przedmieściach wciąż jeszcze zdarzały się starcia między ludźmi.

Zacięte walki w rejonie Kiukiang

Miasto zostało podpalone. — Chińczycy zatopili japoński okręt wojenny

(PAT) Główna kwatera chińska donosi, że od dzisiejszego ranka toczą się niezwykle zacięte walki. Wojska japońskie, operujące na prawym brzegu Yangtse nawiązały kontakty z głównymi siłami armii chińskiej, znajdującymi się na południe i południo-zachód od Kiukiang.

Według wiadomości, otrzymanych przez główną kwaterę, samoloty chińskie bombardowały dziś japońskie okręty wojenne na wysokości Hukeu. Jeden z tych okrętów został podobno zatopiony.

Tokio, 29 lipca. (PAT) Agencja „Domei” donosi, że w Kuling, letnisku, znajdującym się w pobliżu Kiukiang, jest obecnie przeszło 300 cudzoziemców, którym nie grozi po zajęciu miasta żadne niebezpieczeństwo.

Pożar zniszczył znaczną część miasta Kiukiang. Chińczycy podpalił je w kilku punktach w chwili odwrotu. W pobliżu wielkich składów ropy i towarów różnych towarzystw zagranicznych, wojska chińskie pozakładły miny. Miasto było bardzo silnie obwarowane. Fortyfikacje ciągnęły się na przestrzeni 3 mil wzdłuż rzeki.

Tokio, 29 lipca. (PAT) Agencja „Domei” donosi, iż Czag-Kai-Szek pragnąc powstrzymać pochód wojsk japońskich na Hankou, zamierza zalać, zrywając tamy na rzekach, część prowincji Hupeh, Honan i Anhwei.

Według wiadomości, otrzymanych z Kiukiang, straty, jakie ponieśli Chińczycy w czasie walk pod miastem, przewyższają 20 tysięcy zabitych i rannych. Japończycy zdobyli obfity materiał wojenny, znaczną ilość amunicji, samolotów i amunicji.

Rozłam w episkopacie niemieckim

Biskupi austriaccy nie wezmą udziału w zjeździe w Fuldzie

Berlin, 29 lipca. Według pogłosek, lansowanych w kołach narodowo-socjalistycznych arcybiskup Innitzer miał wysłać najstarszemu spośród biskupów niemieckich, kard. Bertramowi list, w którym oświadcza, że biskupi austriaccy zdecydowali się dalej kontynuować zbliżenie do narodowego socjalizmu.

Wskutek tego rozłam między biskupami austriackimi a niemieckimi ma rze-

como trwać nadal. Znajdzie to wyraz m. in. w tym, że biskupi austriaccy nie wezmą udziału w zjeździe biskupów niemieckich w Fuldzie, lecz zjedną się osobno w Salzburgu.

Jak slychać, kard. Innitzer, przed konferencją biskupów austriackich, odwiedzi Birekla, by złożyć ważne oświadczenie o stanowisku katolików austriackich.

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 29 Sztuczne złoto

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

Leśnicy bułgarscy przybyli do Polski

Warszawa, 29 lipca.

(PAT) W ostatnich dniach przybyli do Warszawy p. M. Cankow, inspektor lasów w ministerstwie rolnictwa królestwa Bułgarii oraz pp. S Kondov i L. Kisselev, celem zapoznania się z organizacją oraz gospodarką leśną i drzewną w polskich lasach państwowych.

Przyjazd leśników bułgarskich pozostaje w związku z zamiarem reorganizacji państwowych lasów bułgarskich na wzór państwowego gospodarstwa leśnego w Polsce.

Goście bułgarscy zapoznali się w pierwszym rzędzie z organizacją dyrekcji naczelnej lasów państwowych, następnie leśnicy bułgarscy zwidzą szereg nadleśnictw państwowych oraz drzewnych zakładów przetwórczych, gdzie zapoznają się z organizacją gospodarki leśnej i przerobem drewna w polskich lasach państwowych.

Warszawa, 29 lipca.

Od dłuższego czasu na przedmieściu Wola, grasowały zuchwałe bandy rabusiów, które napadały na chłopów i ogrodników doszczętnie ich ograbiając.

Po żmudnych obserwacjach policja ujęła rabusiów. Są to: 20-letni Stanisław Zasada, 20-letni Roman Rzypiński, 19-letni Henryk Cieślak i 20-letni Józef Wołowski. Znaleziono przy nich rewolwery, noże oraz rury metalowe, którymi ogłuszali ofiary.

Wyskoczyła z IV piętra Samobójstwo robotnicy Widz. Manufaktury

Wczoraj w godzinach wieczornych jedna z posesyj fabrycznych Widzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej nr 1 była terenem wstrząsającej tragedii.

W pewnej chwili młoda robotnica, pracująca na IV piętrze, wyskoczyła z okna na dziedziniec fabryczny.

Desperatką była 25-letnia Janina Mendasik, zam. przy ul. Niciarnianej 11. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził głębokie rany cięte głowy oraz połamanie obu rąk. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Przyczyny rozpaczliwego kroku młodej robotnicy na razie nie ustalono. (gr)

Spędzajmy urlop w kraju



Premier angielski Chamberlain podczas swoich weekend'ów z zamiłowaniem poświęca się rybołówstwu.

EGON POLT.

Natret

Przy drzwiach mieszkania pana Larbauda ktoś dzwoni. Raz, drugi, trzeci. Za każdym razem mocniej, natarczywiej.

— Czy zastalem pana Larbauda?... Na progu stał mężczyzna średniego wzrostu o energicznych rysach twarzy i zdradzający wielkie zniecierpliwienie.

Służąca otworzyła drzwi, nie zdejmując łańcucha. W dzisiejszych czasach trzeba być ostrożnym.

— Pana Larbauda?... Nie wiem, zaraz sprawdzę...

Ale przybysz wsunął już nogę między drzwi a próg i odparł:

— Muszę się z nim koniecznie zobaczyć! W tej chwili na korytarz weszła młoda, przystojna kobieta.

— Jestem żoną pana Larbauda... Czego pan sobie życzy?

Przybysz wyciągnął notes. — Przyszedłem, proszę pani, w sprawie pewnego rachunku...

— Rachunku... Pani Larbaud nie traciła nigdy przytomności umysłu. W mig zorientowała się w sytuacji i nie dała się wyprowadzić z równowagi urzędowym tonem obcego jegomościa.

— Szkoda... — rzekła w zamyśleniu. — Bardzo żałuję... Ale mój mąż udał się właśnie w daleką podróż...

— W podróż?... — głos jego brzmiał tym razem nieco ironicznie.

— Tak... w sprawach handlowych... Pan Larbaud wyjechał do Londynu, a stamtąd samolotem do Sztokholmu... Nie jest rzeczą wykluczoną, że wstąpi również do kilku państw bałtyckich... A poza tym nie wiem kiedy wróci...

Przybysz skierował z zakłopotaniem wzrok na podłogę.

— Hm... — mruknął, chowając notes do kieszeni. — Szkoda...*

Pani Larbaud przerwała mu:

— Przepraszam, może zechciałby pan zostawić swój adres... Gdy mój mąż wróci — nastąpi to prawdopodobnie za dwa, trzy miesiące — wówczas zawiadomimy pana...

— Nazywam się Duval... — odparł przybysz. — Pan Larbaud zna mnie dobrze...

— Doskonale... — odparła pani Larbaud, wyciągając rękę i chcąc jak najprędzej pozbyć się natreta.

Wprawdzie było rzeczą nieprawdopodobną, aby pan Larbaud, który celebrował w tej chwili swą poobiednią drzemkę w sąsiednim pokoju, wyszedł na korytarz, ale ostrożność nigdy nie zawadzi.

— A więc za dwa, trzy miesiące... Dobrze... Dowiedzenia...

Duval odwrócił się jeszcze raz i wyjaśnił:

— Szkoda... Bo, widzi pani, ja jestem człowiekiem porządnym... nie lubię niezalutowanych rachunków... Już od dłuższego czasu jestem winien panu Larbaudowi 500 franków i chciałem mu dziś zwrócić ten dług...

Tłum. Lu.

SIERPIEN — najdogodniejsza pora wyczasów kuracyjnych w MUSZYNIE

Ostatnie dni lipcowe — w Muszynie sezon w pełni. Plaża nad Popradem roi się różnobarwnymi kostiumami kąpielowymi kuracjuszy, których różniane twarze świadczą niezbicie, że w Muszynie znaleźli prawdziwy wypoczynek i wydatny „zastrzyk” siły i zdrowia do przyszłej calorocznej zawodowej pracy.

Kończy się jednak lipiec i liczne rzesze kuracjuszy z prawdziwym żalem spoglądają na cudny górski krajobraz Muszyny i prześliczną wstęgę modrego bystrzego Popradu — patrzą i żegnają to uroczę uzdrowisko z żalem, bo najbliższe pociągi uwiozą ich do zawodowych zajęć — do szarego dnia codziennej pracy.

Sądząc po dotychczasowym przebiegu sezonu — powinien i sierpień dopisać doskonale. Przemawiają za tym przyrodzone warunki Muszyny, a więc prześliczny górski krajobraz, bogactwo lasów — w tym jedyny w Polsce las lipowy, długa przeszło kilometrów plaża nad Popradem, bystry orzeźwiający Poprad, a wreszcie niezwykle skuteczne kąpiele kwasowęgłowe i borowinowe. Profesor Marchlewski na podstawie szczegółowej analizy zaliczył mineralne wody muszyńskie do najsilniejszych wód szczytowo - magnezjowych w Polsce. Wszystkie te czynniki sprawiają, że frekwencja kuracjuszy wzrasta z roku na rok i obecnie Muszyna jest już jednym z głośniejszych uzdrowisk.

Taksa kuracyjna w Muszynie jest niezwykle niska i wynosi tylko 5 zł. od osoby i to od pierwszego członka rodziny — dalsi członkowie placą połowę taksy. — Bardzo tanie są również kąpiele, gdyż wynoszą tylko 2,50 zł. za kąpiel mineralną (w sezonie wiosennym i jesiennym 2 zł.) a 3,50 zł. i mniej za kąpiel borowinowa.

W końcu nadmienić należy, że kuracjuszom powracającym z pobytu wypoczynkowego w Muszynie przysługuje 33% zniżka w przejazdach kolejowych.

Posel litewski Skirpa u min. Kaściałkowskiego

Warszawa, 29 lipca.

(PAT) Minister opieki społecznej M. Zyndram-Kościałkowski przyjął w dniu 29 b. m. posła litewskiego min. Kazimierza Skirpę.





Lipiec	Dzisiaj	Julitty	
	Jutro	Ignacego	
30	Wschód słońca	19.32	3.53
	Zachód słońca	8.51	19.32
	Wschód księżyca	20.57	8.51
	Zachód księżyca	15.45	20.57
Sobota	Długość dnia	15.45	
	Ubyło dnia	1.05	

Krótkie wiadomości

TYMCZASOWA RADA MIEJSKA miała być zwołana na dzień 4 sierpnia, celem powzięcia uchwały w sprawie zaciągnięcia przez miasto pożyczki zagranicznej w wysokości 3 milionów złotych na roboty inwestycyjne. Ponieważ formalności, związane z zaciągnięciem tej pożyczki jeszcze nie zostały załatwione, posiedzenie rady zwołane będzie dopiero na 11 sierpnia.

REWIZJE SANITARNE PIEKARNI, sklepów i zakładów spożywczych, owocarni i zakładów gastronomicznych przeprowadzone zostały przez władze miejskie w Łodzi. Stwierdzono, że stan sanitarny piekarni uległ znacznej poprawie w ciągu ostatnich miesięcy. Pogorszył się natomiast stan zakładów przemysłowo-spożywczych, zakładów wędliniarskich i t. d.

NA NAUKĘ ZAWODU skierował zarząd miejski 66 chłopców i 32 dziewczęta, które pozostały na wychowaniu miasta. Wszyscy chłopcy obrali sobie zawody rzemieślnicze. Większość dziewcząt również zamierza kształcić się w rzemiośle, tylko nieliczna grupa pragnie poświęcić się zawodowi biuralistek.

AKCJA PORZĄDKOWANIA ŁODZI kontynuowana będzie w dalszym ciągu w sierpniu z tym wszakże, że obecnie główna uwaga zwrócona będzie na podwórza. Jak wiadomo, w myśl zarządzenia wadz, podwórza powinny otrzymać taką nawierzchnię, jaką ma ulica, przy której domy są położone.

BUDOWA NOWEGO OŚRODKA ZDROWIA dla zachodniej dzielnicy miasta rozpocznie się w sierpniu. Ośrodek posiadać będzie przychodnię wszelkiego rodzaju — przeciwwgruźliczą, przeciwwjagliczą, przeciwrakową, przeciwweneryczne, przeciwalkoholową i t. d. Równocześnie mieścić się będzie w nim dozór sanitarny miejski.

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE dla tych poborowych rocznika 1917, którzy jeszcze nie stawali do przeglądu, urzędować będą w sierpniu. 16-go sierpnia urzędować będzie komisja dla P.K.U. Łódź-Miasto I, zaś 28 sierpnia — dla P.K.U. Łódź-Miasto II.

Pod kołami samochodu znalazł śmierć 61-letni Rychter

Wczoraj na ul. Pabjanickiej uległ śmiertelnemu wypadkowi samochodowemu 61-letni Adolf Rychter, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Ciasnej 4.

Lekarz stwierdził złamanie podstawy czaszki oraz wewnętrzny wylew krwi. W drodze do szpitala Rychter zmarł w karetce pogotowia. Zwłoki przewieziono do prosektorium miejskiego. (ig)

Utonął w stawie

Wczoraj zanotowano znów jeden wypadek zatonięcia podczas kąpiel.

W kolonii Antoniówek, powiatu łódzkiego, kąpał się w stawie 15-letni Stefan Rogalski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Włoszewskiej 5. Rogalski przebywał w Antoniówku wraz z rodzicami na wyjazdach letnich.

W trakcie kąpiel, nie wiadomo z jakich powodów, chłopiec poszedł nagle na dno. Nim go wydobyto — już nie żył. (ig)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, T. Stankiewicz — Pomorska 91, A. Berkowski — Zawadzka 45, B. Gluchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska Nr. 307.

Mieszkanie Marsz. Piłsudskiego

w którym Wódz Narodu w Łodzi drukował w r. 1900 „Robotnika“, będzie przekształcone na muzeum.—Szybkie tempo prac rekonstrukcyjnych

Łódź należy do szeregu nielicznych miast, które szczytą się posiadaniem trwałych pamiątek po zmarłym Wodzu Narodu, Pierwszym Marszałku i Budowniczym Polski Niepodległej, Józefie Piłsudskim. Zwłaszcza jedna z pamiątek jest tego rodzaju, które nie posiada żadne inne miasto w Polsce — Jest nią mieszkanie w domu przy ul. Piłsudskiego (dawniej Wschodniej) 19, w którym Piłsudski wydawał tajnego „Robotnika” Na małej maszynie drukarskiej, „Bostonce”, odbijano w mieszkanku przy ulicy Wschodniej nie tylko tajny dziennik, ale także odezwy, ulotki propagandowo-re-

wolucyjne, które, rozsyłane na cały kraj, krzewiły ideę walki o niepodległość Polski.

Jak wiadomo, zarząd miejski postanowił zrekonstruować to mieszkanie, przywrócić mu wygląd, jaki posiadało ono w chwili, gdy mieszkał w nim Wielki Marszałek, wówczas „towarzysz Ziuk” i przekształcić je na muzeum pamiątek, dotyczących pobytu Marszałka w naszym mieście.

W tym celu mieszkanie przy ul. Piłsudskiego 19 zostało przez zarząd miejski wykupione na wieczystą własność społeczeństwa łódzkiego i przystąpiono

do przebudowy mieszkania, by wiernie odtwarzało ono ówczesne warunki pracy Komendanta. Przywraca mu się wygląd pierwotny z przed roku 1900. Okna i drzwi maluje się tak, jak były one malowane w czasie przebywania w mieszkaniu tym Józefa Piłsudskiego. Ściany otrzymają stare, z owych czasów pochodzące tapety, które znaleziono w jednym ze składów. Ornamentacja od drzwi, pieców i sufitów zostaje przywrócona w pełni. Ustala się również urządzenie mieszkania, oraz warsztatu pracy — tajnej drukarni tak długo i bezskutecznie tropionej przez żandarmerię rosyjską.

Ciekawe, że miasto zdobyło „Bostonkę” identycznego typu jak ta, na której pracował Piłsudski. Mimo żmudnych poszukiwań, które trwały całe lata, nie udało się znaleźć autentycznej maszyny drukarskiej, którą posiłkował się Piłsudski. Być może, została ona wywieziona do Rosji i tam zaginęła. Ale znaleziono starą maszynę, bardzo podobną, zarówno pod względem rozmiarów, jak i urządzenia do slynnej „Bostonki” Piłsudskiego. Obecnie konstruuje się specjalną szafkę dla tej drukarenki, identycznie taką, jaką posiadała ówczesna maszyna. Konstruuje się również meble do pokoju sypialnego, jadalnego, saloniku i pokoju drukarni.

W mieszkaniu tym będzie stała kopia bożka buriackiego, o którym wielokrotnie mówił Piłsudski w swych pamiętnikach. W wydrążeniu figurki bożka Piłsudski chował klucz od drukarenki. Oryginał tej figurki znajduje się w Muzeum Belwederskim, w mieszkaniu łódzkim ustawiona będzie jego dokładna kopia w bronce. Ustawione będą również na właściwym miejscu lampa i stolik japoński, odtworzone na podstawie wspomnień min. Rożnowskiego, przy pomocy ambasady japońskiej w Warszawie.

Jak wiadomo, decyzję zrekonstruowania mieszkania powziął zarząd miejski w ub. roku, w 70 rocznicę urodzin Wielkiego Marszałka. Mieszkanie—muzeum wykończone będzie i oddane do użytku jeszcze w bieżącym roku. Będą w nim rozmieszczone fotografie, zawieszony portret pierwszej żony Marszałka, Marii Piłsudskiej, portrety rodziców Marszałka i t.d. Wśród eksponatów muzeum znajdzie się m. in. jeden z zachowanych numerów ówczesnego tajnego „Robotnika”, drukowany w tym mieszkaniu. (s)

24-ła rocznica

wymarszu Pierwszej Kadrowej

Związek Legionistów w Łodzi organizuje uroczystości ku uczczeniu 24 rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowki.

6-go sierpnia o godz. 10 rano odprawione zostanie nabożeństwo w kościele garnizonowym.

O godz. 19.30 przed Domem-Pomnikiem Marszałka Piłsudskiego odbędzie się zbiórka wszystkich sfederowanych organizacji b. wojskowych. Stamtąd pochód ruszy z orkiestrą przez ulice miasta, kierując się do parku ludowego im. Marszałka Piłsudskiego na Polesie Konstantynowskie.

O godz. 20.30 nastąpi w parku raport. Po raporcie — odczytanie historycznego rozkazu Komendanta do Pierwszej Kadrowej i zapalenie ognisk.

Uroczystość zakończy się popisami orkiestr, deklamacjami i występami chórow, które odśpiewają pieśni legionowe. (i)

Nakaz płatniczy na... 45 groszy

przysłał zarząd miasta Tuszyńa do mieszkańca Łodzi

Mamy dziś do zaprezentowania niezwykle kwiatek biurokratyczny. Leży przed nami wezwanie płatnicze zarządu miejskiego w Tuszynie. Nakaz ten, skierowany do pp. XX. zamieszkałych w Łodzi, a podpisany przez burmistrza Tuszyńa Zwierzyńskiego, zasługuje na przytoczenie go in extenso:

„Zarząd miejski wzywa Pana do wpłaty w tut. kasie opłat drogowych od gruntów za 1938 rok w sumie groszy 37. Wymiar może być uregulowany w dwóch ratach, a mianowicie 15 lipca i 30 listopada 1938 roku. Jednocześnie przypominam się, że zalega Pan w tymże podatku za ubiegłe lata w sumie groszy 8. Po upływie wyżej opisanego

terminu doliczane będą odsetki za zwłokę w wysokości 0,75 proc. miesięcznie, a w razie nie wpłacenia w terminie skierowana będzie egzekucja do urzędu skarbowego w Łodzi”.

Zastanówmy się na chwilę. Nakaz płatniczy na 37 groszy, płatne w dwóch ratach półrocznych po 18 i pół grosza i zaległość w wysokości 8 groszy. Wypada tylko obliczyć koszt pracy urzędnika, który zajęty był wypisywaniem tego nakazu, koszt blankietu na którym wypisano wezwanie i koszt doręczenia nakazu z Tuszyńa do Łodzi, by przekonać się ile zarząd miejski dopłacił do tego, by ściągnąć od mieszkańca Łodzi 45 groszy. Bez komentarzy. (i)

Pryszczycyca w okręgu łódzkim

Jakie są objawy tej choroby.—Wypadki zachorowań wśród ludzi.— Nie pijcie surowego mleka

Epidemia pryszczycy trwa. Jak się okazuje, po Wielkopolsce okręg łódzki stoi na drugim miejscu pod względem nasilenia pryszczycy. W związku z tym zwróciliśmy się do kierownika referatu w miejskim wydziale zdrowia, d-ra Fr. Mikinki, który udzielił nam szeregu interesujących informacji.

— Pryszczycyca jest chorobą pyska i rąc u zwierząt. Mimo, że ludzie wykazują minimalną wrażliwość na tę chorobę, zdarzały się już wypadki zachorowań ludzi na pryszczycę. Nie jest to choroba nowa. Była już dokładnie zbada i opisana w 18 stuleciu. Czyni ona duże spustoszenia w gospodarstwie hodowlanym i przynosi poważne straty gospodarstwu rolnemu.

— Zwierzę chorujące na pryszczycę, traci zdolność dawania mleka, albo też wydzielanie mleka maleje, mleko się ścina. Przebieg choroby u ludzi jest podobny do przebiegu choroby u zwierząt. Objawia się ona pęcherzykami na błonie śluzowej jamy ustnej, na wargach, dziąsłach, a niekiedy i na policzkach i na skórze palców u rąk. Śmiertelność jednak u ludzi z powodu tej choroby jest rzadka. W Łodzi śmiertelności wogóle nie notowano.

Zarażenie u zwierząt następuje przez pożywienie, podściółki, przez lizanie się zwierząt i bezpośrednie stykanie. Roznosicielami zarazków bywa również służba. Zarazki przechodzą przez ubranie, od handlarzy mlekiem, na jarmarkach i t. d. U ludzi zarażenie nastąpić może przez spożywanie surowego mleka, rzadziej masła lub sera.

Zarazki zabija temperatura. Przy półgodzinnym ogrzewaniu przy 60 st. C oraz 2-minutowym przy 80 st. C. zabija się zarazki całkowicie. Dlatego też nie należy pod żadnym pozorem pić surowego mleka. (i)

Przebudowa dworca Fabrycznego

Specjalna komisja ministerialna zbadała teren i potrzeby lokalne

Wczoraj przyjechała do Łodzi specjalna delegacja ministerstwa komunikacji oraz okręgowej dyrekcji kolejowej w Warszawie w składzie 12 osób. Komisja miała na celu zbadać stan dworca Fabrycznego oraz tereny pod przyszły dworzec towarowy, przed rozpoczęciem robót inwestycyjnych.

Komisja stwierdziła, że dwa tory dla pociągów osobowych, jeden dla przyjeżdżających, drugi dla odjeżdżających, są zupełnie niewystarczające. Poza tym brak przejścia dla podróżnych i konieczność przechodzenia przez tory, może

się stać przyczyną nieszczęśliwych wypadków.

W związku z tym komisja orzekła, że pierwszym etapem robót winno być zburzenie magazynów towarowych, położonych naprzeciw dworca osobowego, a łącznie z tym budowa ramp i bocznic na dworcu towarowym. Komisja wypowiedziała się również za ułożeniem czterech dodatkowych torów dla pociągów osobowych oraz budową tunelu pod torami, przez który podróżni przechodzić będą do właściwych pociągów. (i)

Zagranica daleko — Polska blisko

GRAND KINO Ostatnie dni
W rol. gl. genialna mała dziewczynka
Shirley Temple
w filmie **Pasażerka na gapę**
p. t.
Shirley występuje w chińskim teatrze,
mówi i śpiewa po chińsku.
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI Ceny od 85 gr.

Ford—twórca przemysłu samochodowego

obchodzi dziś 75-tą rocznicę urodzin. — Niezwykły pietyzm Forda dla pamięci Tomasza Edisona

Dziś, w dn. 30 lipca „król samochodów“ Henryk Ford, obchodzi 75-tą rocznicę swych urodzin.

Henryk Ford, amerykański król samochodów, nie jest wynalazcą pojazdów mechanicznych ani też systemu Taylora, t. zn. pracy na bieżącej taśmie; posiadając się jednak tym systemem, doprowadził produkcję wozów do niebywałego rozwoju.

Syn skromnego farmera z Michigan, od najmłodszych lat zdradzał zamiłowanie do techniki. Jest założycielem największej na świecie fabryki samochodów w Detroit. W latach prosperity zakłady Forda zatrudniały do 150,000 robotników. Obecnie liczba ta jest oczywiście mniejsza z uwagi na zmniejszone zapotrzebowanie i ograniczoną produkcję.

W 1885 r. 22-letni syn farmera przeczytał w pewnym czasopiśmie angielskim opis — dość zresztą niedokładny — wynalazonego przez inż. Mikołaja Otta pojazdu mechanicznego. Opis ten pobudził zainteresowanie Forda; założył on skromny warsztat mechaniczny, który zapoczątkował fantastyczny wprost rozwój automobilizmu.

W zakładach Forda w Detroit koncentrowała się cała energia i niespożyta siła i wola tego człowieka. Serce jego ciężko jednak ku Dearbornville, miejscowości wiejskiej w Michigan, w której ujrzał światło dzienne. Pewnego dnia Henryk Ford postanowił, dla upamiętnienia swych szczęśliwej młodości, a zarazem uczczenia pamięci genialnego przyjaciela, Tomasza Alvy Edisona, zrekonstruować swą rodzinną wioskę i założyć muzeum Edisona.

Muzeum Edisona stanowi pod względem architektonicznym dokładną kopię „hali niepodległości“ w Filadelfii. Na wstępie rzęca się w oczy zwiedzających szklana skrzynia, pokrywająca facsimile Edisona i ślady jego dwóch stóp. Zawieszona obok fotografia wyjaśnia to niezwykle zjawisko. W dniu rozpoczęcia budowy Edison wypisał łaską swe nazwisko w miękkiej masie z piasku i cementu. Po stwardnieniu masy pozostał „dokument“ jako pamiątka po wsze czasy.

W pomieszczeniach muzeum znajdują się wszelkie wynalazki i produkty amerykańskie, od najprymitywniejszych do najbardziej nowoczesnych. Jest to wzorowa wystawa twórczości Ameryki, obrazująca jej rozwój na przestrzeni kilku dziesięcioleci.

W samym Greenfield Village, będącym tworem Forda, stoją wyłącznie budynki o znaczeniu historycznym. A więc laboratorium Edisona, przeniesione na to miejsce ze swej pierwotnej siedziby i rozebrane cegła po cegle, łącznie z wszystkimi aparatami, instrumen-

tami, przyrządami, butelkami i retortami, nawet ze śmietnikiem i ziemią. Przed rozebraniem tego budynku dokonano setek zdjęć, ażeby z niezwykłą precyzją i pietyzmem przed wielkością geniusza, zrekonstruować na nowym miejscu — w Greenfield Village — laboratorium Edisona.

Dalej stoi tu skład rowerów braci Wright, twórców pierwszych samolotów amerykańskich, magazyn jubilerski sir Johna Bennetta i niepozorny warsztat, w którym Henry Ford rozpoczął swą pracę.

Zabił męża swej kochanki

Sąd skazał Paszkiewicza na 8 lat więzienia

Sąd okręgowy w Łodzi rozpoznawał wczoraj sprawę o zabójstwo. Tło bardzo ciekawe — zamordowanym był mąż kochanki mordercy. Na ławie oskarżonych zasiadł 21-letni Tomasz Paszkiewicz.

W początkach 1937 roku zamożny rolnik ze wsi Retkini, Czupryński zaangażował Paszkiewicza jako służącego U Czupryńskiego mieszkająca jego zamężna córka Józefa Plockowa, wraz ze swym mężem Ignacym.

Plockow pracował na stacji Łódź-Kaliska, często pełnił służbę w nocy. Tak się stało, że pomiędzy Plockową a Paszkiewiczem zawiązał się bardzo intymny stosunek.

Po kilku miesiącach ktoś uświadomił Plockę, co się dzieje w jego domu. Od tej chwili pomiędzy Plockiem a Paszkiewiczem wybuchły stałe awantury i pewnego dnia doszło do bójki, w czasie której Paszkiewicz został bardzo dotkliwie poturbowany.

Zaprzyścił więc zemstę. Wystarał się o stary bagnet wojskowy i 19 maja, gdy Plock siedział ze swym sąsiadem

przed zagrodą, dopadł go i zadał mu tak silny cios, że przebił brzuch, nerki i woreczek żółciowy.

Plock skonał po kilku minutach. Paszkiewicz, grożąc rewolwerem, który z kolei wy dobył z kieszeni, nie dopuszczał do siebie ludzi, którzy chcieli go zatrzymać. Został jednak w końcu obezwładniony i przekazany policji.

Na wczorajszej rozprawie Paszkiewicz wyjaśnił, że Czupryński płacił mu bardzo mało, zaledwie 10 złotych miesięcznie. Gdy więc zwróciła się do niego Plockowa, ofiarując mu również 10 zł., za to by z nią żył, nie zastanawiał się zupełnie.

Plockowa zeznawała częściowo przy drzwiach zamkniętych, częściowo przy otwartych. Nie przyznała się do tego, by łączyły ją jakieś stosunki z Paszkiewiczem.

W wyniku rozprawy sąd pod przewodnictwem s. Wierzbickiego, przy wotantach s. Zawadzkiego i Białoskórskim skazał Paszkiewicza na 8 lat więzienia.

Lekarze uznali go za wariata

Sąd orzekł umieszczenie Zbójnikowskiego w szpitalu dla obłąkanych

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł wczoraj Feliks Mieczysław Zbójnikowski, zamieszkały w Sokolej Górze, powiatu łeczuckiego, pod zarzutem usiłowania dokonania morderstwa.

Pomiędzy Zbójnikowskim a jego sąsiadem Andrzejem Pakułą toczył się od wielu lat spór o międze graniczną. W roku 1933 w czasie sprzeczki między sąsiadami, Zbójnikowski rzucił się na Pakułę, a gdy przecięła mu drogę Stanisława Pakuła, żona sąsiada, uderzył ją tak silnie, że złamał jej rękę. Skazany został na to na 6 miesięcy więzienia, ponadto zasadzono od niego z tytułu powództwa cywilnego na rzecz Pakułów 3000 złotych.

Zbójnikowski nie chciał sumy tej zapłacić. Wielokrotnie na ten temat toczyły się kłótnie, aż wreszcie Pakuła zagroził, że przekaże sprawę komornikowi.

I oto w dniu 14 lutego Zbójnikowski

przybył do Pakułów, jak oświadczył, celem polubownego załatwienia tej sprawy. A będąc w mieszkaniu, błąskawicz ule dobył rewolweru i ze słowami: „Sędzia wydał jeden wyrok, ja wdąm drugie!“ — zaczął strzelać w kierunku małżonków. Nie trafił. Druga kula rozbila lampę i Zbójnikowski strzelał dalej w ciemnościach, aż wystrzelił wszystkie naboje. Wtedy zbiegł.

Aresztowano go i przekazano władzom sądowym. Na skutek oświadczenia jego żony, że zdradza obawy nie normalności, przed sprawą umieszczono go na obserwacji w Kochanówku.

Wczoraj na rozprawie odczytano opinię biegłych psychiatrów. Stwierdzili oni, że Zbójnikowski cierpi na zaburzenia reaktywne typu depresyjnego i że może być w pewnych chwilach niebezpieczny dla otoczenia. Z tych względów sąd orzekł umieszczenie go do końca życia w szpitalu dla obłąkanych (t)

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu
Nr. 25 p. t.

Centaur z Dzikiego Kanionu

ukazał się w sprzedaży

Cena 10 groszy

KOLONIE AKADEMICKIE I INTELIGENCJI

Z. A. S. „LAMATARAH“

TATARÓW k. WOROCHTY.

Piękna willa, Boisko, Plaża. Indywidualne niżki 66 proc. z każdej miejscowości. Pobyt 4-tyg. 85 zł. Ilość miejsc ograniczona.

KRYNICA.

Pensjonat „Akacja“. Wykwintny wikt na żądanie dietetyczny. Ulgi kuracyjne. Niżki kolejowe 66-proc. Pobyt 2-tyg. 70 zł.

DRUSKIENKI.

Pensjonat „Central-City“. Piękne pokoje. Własny kort tenisowy. Niżki kolejowe 50-procent. Pobyt 2-tyg. 75 zł., 4-tyg. 150 zł.

TRUSKAWIEC.

Pensjonat „Belweder“. Pokoje komfortowe. Własny ogród. Kuchnia dietetyczna i diabetyczna. Tanie ryczałty 3-tyg. Znaczące ulgi kuracyjne. Stała opieka lekarska. Instruktorzy turyst. i gimnastyczni. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy na 1-go sierpnia najpóźniej do 31-go lipca r. b. Zgłoszenia i zapisy czytelnia „SWIT“ ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 64 codziennie od g. 12 do 14 i od 18 do 21, w soboty od 20-ej do 22-ej.

Za czek bez pokrycia

6 mies. aresztu i 300 zł. grzywny

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Łodzi zasiadł wczoraj Berek Mandelgrin, zamieszkały przy ul. Śródmiejskiej 36, pod zarzutem wystawienia czeku bez pokrycia.

Mandelgrin wręczył ten czek, opiewający na 350 złotych, niejakiemu Nuszenowi Bernheimowi. Gdy ten zgłosił się do domu bankowego Józefa Hirsberga, okazało się, że Mandelgrin nie ma na koncie pieniędzy.

Sąd skazał Mandelgrina na 6 miesięcy aresztu i 300 zł. grzywny z zamianą na dalszy miesiąc aresztu. (t)

Chwalisz obce kraje-a czy znasz swój?

CASINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.

DZIŚ
PREMIERA!

Słynny Arsen Lupin
dżentelmen włamywacz,
jego dzieje i kariera...

Znakomita komedia sensacyjna
p. t.

Powrót ARSENA LUPINA

Rewelacyjna obsada gwiazd
amerykańskiego ekranu

MELVYN DOUGLAS
VIRGINA BRUCE
WARREN WILLIAM

Reżyseria: George Fitzmaurice.
Sensacja! Emocja! Napicie!

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI

85 gr.

Półtora roku więzienia za zniewolenie 13-letniej dziewczynki

Wczoraj toczyła się w sądzie okręgowym, przy drzwiach zamkniętych, sprawa przeciwko 32-letniemu Florianowi Wajsbece, oskarżonemu o zgwałcenie nieletniej.

Wajsbek zalecał się do wdowy, Marianny Sieruckiej, matki dwóch córeczek. Byli oni zaręczeni i wkrótce mieli się pobrać, gdy naraz wyszło na jaw, że podczas nieobecności matki Wajsbek zniewolił jej 13-letnią córeczkę, Barbarę.

Sąd skazał Wajsbeka na 1 i pół roku więzienia. (t)

Nasz reporter zanotował:

Nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy uległ wczoraj w fabryce Eitingona przy ul. Radwańskiej 30, robotnik Edmund Zbrozek, zamieszkały przy ulicy Kramskiego Nr. 28. Zbrozek wkroczył doń w tryby maszyny, odnosząc oderwanie kilku palców. Pogotowie P.C.K. udzieliło mu pierwszej pomocy.

Na ulicy Marysin 122 w Rudzie Pabianickiej napadnięty został i pokłuty nożami 30-letni Wacław Królikiewicz, zamieszkały przy ul. Wigury Nr. 17. Poszkodowanego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Za nożowcami wdrożono poszukiwania.

Na placu składu węgla przy ul. Rzgowskiej (róg Śląskiej) najechany został przez wóz 33-letni Zysio Dębiński (Andrzeja 6), pracownik Póln. Tow. Transport. spadł z samochodu tak fatalnie, iż odniósł złamanie nogi.

32-letni Michał Owczarek (Sokola 22) pobity został przez przechodniów, odnosząc rany głowy i twarzy.

Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Nawrot najechany został przez samochód 28-letni Teofil Twardy, zam. przy ul. Sosnowej Nr. 20.

Twardy doznał ogólnych obrażeń cieleśnych. Pogotowie przewiozło go w stanie bardzo osłabionym do domu.

Na polu przy ul. Obywatelskiej w czasie wygrzewania się na słońcu uległ porażeniu 19-letni Henryk Stefaniak, zam. przy ul. Paderewskiego Nr. 19. Stefaniaka znaleziono bez przytomności. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie groźnym do szpitala.

W zakładzie blacharskim przy ul. Mazowieckiej Nr. 15, uległ wypadkowi przy pracy 28-letni Erwin Grebsz, zam. tamże. Grebsz w czasie spawania metali przez nieuwagę rozbił butelkę z kwasem solnym, oblewając sobie twarz i oczy. Pogotowie przewoziło go do lecznicy szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Barbarzyńskie prawo linczu

zabiera rok-rocznie dziesiątki niewinnych ofiar w południowych stanach U. S. A. Śmierć za kradzież flaszki terpentyny lub za napisanie obraźliwego listu. —

Prezydent Roosevelt zlikwiduje tę hańbę XX stulecia

Amerykańskie prawo linczu pochodzi jeszcze z tych czasów, gdy pierwsi pionierzy i poszukiwacze złota mieszkali w dalekiej odległości od siebie, w całkowitej izolacji i prymitywnym życiu w stosunku do zbrodniarzy i szkodników społecznych. W ten sposób powstały pierwsze sądy ludowe, w których nie było żadnej różnicy między publicznością, oskarżycielami, oskarżonymi i sędziami. Jak zwykle w warunkach nieustabilizowanych, sądy ludzkie obracały się między dwoma skrajnymi alternatywami: — między niewinnieniem a strykiem. Te pierwsze instytucje sądowe były właściwie sądami doraźnymi.

Rozproszeni koloniści nie posiadali własnych organów sądowych ani strażników, którzy mogliby czuwać i pilnować więźniów. Zarówno więc przy rozpatrywaniu sprawy, jak i ferowaniu oraz wykonaniu wyroku główną rolę odgrywał pośpiech.

Dzisiaj jednakże Stany Zjednoczone są państwem bodaj najlepiej zorganizowanym. Kraj ten posiada bogatą tradycję, świetnie rozbudowany aparat sprawiedliwości i polityczny, pisane prawa oraz konstytucje, zapewniające równość wszystkim obywatelom. Normalne postępowania sądowe regulują spory i zatargi między obywatelami, zdawałoby się więc, że w kraju tym nie powinno być już miejsca ani ze względów rzeczowych, ani moralnych na „doraźne sądy”, będące wszak objawem anarchii. Mimo to barbarzyńskie metody linczu są ciągle jeszcze w Stanach Zjednoczonych, a zwłaszcza na południu, na porządku dziennym.

Ostatnio ukazały się dane statystyczne, dotyczące tego barbarzyńskiego „wymiaru sprawiedliwości”, na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci lat: — od 1882 do 1937 roku. Okazuje się, że w ciągu tych 55-ciu lat zliczowano 4.673 osób, z tej liczby 3384 Murzynów i 1289 białych.

Przebieg statystyki wykazuje w ciągu roku 85 ofiar linczu, z czego również przeciętnie przypada 62 Murzynów i 23 białych. Liczba zliczowanych Murzynów jest więc trzykrotnie większa, niż liczba białych ofiar. Ale ten stosunek dotyczy tylko dawnych dobrych czasów. W ostatnich czasach ten stosunek procentowy zmienił się oczywiście na niekorzyść czarnych.

A przy tym zaznaczyć wypada, że przestępczość wśród Murzynów nie jest stosunkowo większa, jakkolwiek obowiązują ich specyficzne ustawy. W całej południowej polaci Stanów Zjednoczonych małżeństwa między Murzynami a białymi są surowo wzbronione. W niektórych stanach Południowej Ameryki zabronione są również małżeństwa między białymi, a Indianami, a w stanie Arizona między białymi a Malajczykami. Te ograniczenia rasowe w dziedzinie prawa małżeńskiego sprowadzają się do tego, że każda niewinna znajomość między Murzynem a białą kobietą uważana jest za zbrodnię, a przy jej ujawnieniu biała kobieta ma zawsze możliwość wykazania, iż musiała ulec przemocy.

Typowy tego rodzaju wypadek stanowią, jak wszyscy pewnie pamiętają, słynny proces 9-ciu młodych Murzynów ze Scottsboro. Jest rzeczą zrozumiałą, że

w wypadku przeciwnym, gdy istnieją niewątpliwie dowody, że człowiek biały użył przemocy w stosunku do Murzynki, wówczas nie ponosi on za to żadnej odpowiedzialności.

Rzeczowe dowody, skłaniające barbarzyńców, południowo-amerykańskich do wykonania samosądu, są rozmaite. Czasem wystarczy jeśli wyprowadzony z równowagi Murzyn podczas kłótni spoliczkuje białego. Przed kilku laty zliczowano pewnego Murzyna — żebraka — który zapukał do drzwi, a rozhisteryzowana gospodyni sądziła, że chce jej uczynić coś złego.

W roku 1936 było 9 wypadków linczu, przy czym wszystkimi ofiarami byli Murzyni. Powody ich stracenia bez sądu były następujące: trzy wypadki zgwałcenia, trzy wypadki usiłowania dokonania gwałtu, jeden wypadek morderstwa i czynny udział w strajku.

Jeden z Murzynów musiał zginąć ponieważ skradł flaszki terpentyny, inny ponieważ obraził białą kobietę, trzeci ponieważ napisał obraźliwy list, itd. Wiadac z tego, że za przekroczenia, które innym uchodzą bezkarnie, Murzyn musi płacić życiem...

W ostatnim jednak dziesięcioleciu, na szczęście, liczba wypadków linczu stale się zmniejsza. Zdać się to wynikać z jednej strony z urwidaczniających się zmian w dziedzinie moralności i obyczajów, z drugiej zaś — z co raz większej sprawności organów policyjnych, które szybko wkraczają, nie dopuszczając do wykonywania wyroków śmierci bez sądu. Należy podkreślić, że wypadki linczu zdarzają się prawie wyłącznie w stanach południowych i to nie we wszystkich.

Po wielu mitęgach senatorzy południowych stanów zdecydowali się wreszcie wnieść projekt ustawy antylinczowej.

Przedstawiciele południowych stanów sprzeciwili się tej ustawie przede wszystkim z tego względu, że śledztwo przeciwko niestosującym się do antylinczowej ustawy miało orzeczeń nie do władz miejscowych, lecz organów centralnych. Jakkolwiek przeciwnicy tej ustawy byli w mniejszości, ustawa na razie nie została uchwalona. Ograniczenie czasu przemówień może być uchwalone większością 2/3 głosów, ponieważ jednak takiej większości nie można było uzyskać, więc przeciwnicy ustawy zastosowali najdalej idącą obstrukcję, wygłaszając wlegodzinne przemówienia. Istniała więc obawa, że senat nie załatwi innych bardzo pilnych spraw, będących na porządku dziennym. Siłą rzeczy zgodzono się na odroczenie ustawy antylinczowej, ale sprawa ta dojrzała już do ostatecznego jej załatwienia.

M. Bar.

Człowiek ma prawo do życia

niezależnie od jego pochodzenia, wiary, wyglądu, czy koloru skóry. — Pomnik ku czci poległych Żydów we Francji

W tych dniach odbyła się we Francji uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik poległych we Francji podczas wojny wszechświatowej Żydów.

Uroczystość tą zagrał a następnie wygłosił przemówienie francuski minister marynarki wojennej Cezar Campinchi. Przytaczamy je za prasą francuską in extenso.

Minister Campinchi powołał się na początku na kilka odnośnych cyfr:

Na ogólną liczbę 190.000 Żydów — obywateli francuskich mobilizacja powołała pod broń 32.000. 6500 z nich oddało swe życie za Francję — drugie tyle odniosło ran.

12.000 Żydów nie-francuskich wstąpiło w roku 1914 w szeregi armii francuskiej w charakterze ochotników...

Wśród żołnierzy afrykańskiej legii cudzoziemskiej poległo na polach bitew we Francji w okresie czterech lat wojny — 2000 Żydów.

Po przytoczeniu powyższych danych cyfrowych minister Campinchi powiedział, m. in., dosłownie:

„Rewolucja francuska obwieściła światu, że ludzie nie należy sędzić według krwi, lecz według ich duchowych i moralnych wartości. Te wielką ideę przekazała nam Wielka Rewolucja w spadku, to też obecnie nikt nie potrzebuje nam jej przypominać.

„Francja — powiedział wielki filozof Bergson — nie jest zamkniętym w sobie społeczeństwem”. Jej ziemia musi być gościnną, bowiem inaczej nie będzie Francją.

Nie należymy do tych, którzy ludzi potępiają i wypędzają, bo przodkowie ich przyszli na świat poza granicami naszej ojczyzny.

Nie zapatrujemy się też na kwestię rasy według jakiejś śmiesznej kolejności rang.

Nie jest naszą wiarą, że jakkolwiek naród powinien być ujarzmiony i zgładzony z powierzchni ziemi. Natomiast wierzymy, że człowiek ma prawo do życia — niezależnie zgoda od wyglądu jego twarzy lub koloru jego skóry.

Nie naszą wiarą jest również, że jakkolwiek naród jest godny pogardy lub potępienia. Nie ma dla nas narodów o zmniejszonej wartości, wierzymy natomiast w ludzkość, która powinna roztoczyć dokoła siebie atmosferę godności i wzajemnego szacunku.

Takie ideały, za które Żydzi narów ni ze swymi współobywatelami. Francji, Anglii i Ameryki, nieśli w ofierze swe życie, są dla nas wieczne, niezmiennne. Nie zwątpimy o nich nigdy. Historia jest cierpliwa — nadejdzie dzień, w którym przekonamy się, że tym ideom holdować będzie cały świat”.

Nie chce sławy, ani pieniędzy

Niezwykły ten człowiek oddał wielkie usługi ludzkości

W małym szwajcarskim miasteczku Brig, kantonie Wallis mieszka szwajcarski obywatel dr. Guglielminetti.

Nazwisko jego jest w szerokim świecie nieznanne, człowiek ten unika jak ognia wszelkiego rozgłosu, a przecież zasłużył całkowicie na popularność nie tylko w granicach swej ojczyzny...

Człowiekowi temu należą zawdzięczać wynalazek aparatu, służącego do oddychania tlenem podczas lotu na bardzo znacznych wysokościach, przy obronie przeciwgazowej etc. Aparaty te są już oddawna w użyciu w całym świecie.

Dr. Guglielminetti wynalazł również sposób zapobiegania kurzowi na szosach i ulicach. Wpadł on na pomysł pokrywania powierzchni specjalnym preparatem smolnym. System ten okazał się w praktyce doskonały, znajduje też coraz większe zastosowanie w licznych krajach europejskich.

Uczony ten dokonał jeszcze kilku do niesłychanych wynalazków z najrozmaitszych dziedzin, nie chciał jednak nigdy

starać się o patenty w poszczególnych krajach, ani też nie myślał o skomercjalizowaniu swych wynalazków, chociaż liczne konsorcja kapitalistów czyniły mu propozycje, dzięki którym mógł wielokrotnie zdobyć poważną fortunę.

Rządy kilku państw europejskich, w uznaniu jego zasług obdarzyły go wysokimi odznaczeniami naukowymi, obecnie zaś rodzinie jego miasteczko Brig zaofiarowało mu godność honorowego obywatela. Wyróżnienie takie jest w Szwajcarii bardzo rzadkie, demokratyczny ten kraj — jak wiadomo — nie posiada żadnych orderów ani medali dla swych obywateli, ani też nie pozwala im przyjmować jakichkolwiek odznaczeń od innych państw.

Dr. Guglielminetti jest w naszej epoce niezwykłym, zaiste, przykładem szlachetnej bezinteresowności. Oddaje ludzkości poważne usługi, uważając, że spełnia jedynie obowiązek kulturalnego człowieka i nie żądając wzamian ani sławy, ani pieniędzy...

Parcele budowlane przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

Nie piicie surowej wody

EUROPA

Pocz. 4, 6, 8, 10. WIELKA SENSACJA!

Film, którego realizatorem jest samo życie!

„Wyspa skazańców”

Nowe sposoby walk słynnych „G-MEN(W)”

Ceny miejsc od 80 gr.

DANCING CASANOVA

Zawadzka 16 prezentuje rewelacyjny program lipcowy: uroczę węgierki SISTERS NAWATA znanymi duet MORAN — BARGIELSKA, DZINIA GORDANOWNA, znakomita orkiestra BRONISŁAWA HERESA. Sala idealnie wentylowana. Czwartek, soboty i niedz. FIVY.

Kim jest kapitan Wiedemann

Były dowódca kompanii, w której podczas wojny służył Hitler. — Pochodzi on z Austrii i jest jednym z trzech adiutantów Führera

Postać kapitana Wiedemanna, którego nazwisko zjawiało się ostatnio na łamach prasy z powodu jego niedawnej podróży do Londynu, jest mało znana szerszej publiczności. Nawet Niemcy nie wiedzą dobrze, co to za człowiek i jakie walory osobiste dały mu możność sprawowania delikatnych funkcji jednego z trzech adiutantów osobistych kanclerza Hitlera.

Kapitan i freiter

Wiedemann pochodzi z Niemców sudeckich. Początkowo służył w armii austriackiej, później jednak, jak i Hitler, wstąpił do armii niemieckiej. Podczas wojny światowej pełni obowiązki dowódcy kompanii. Miał on podwładnego, starszego szeregowca Adolfa Hitlera, nadającego się szczególnie do służby łącznikowej. Z tego tytułu freiter Hitler stykał się często z dowódcą kompanii i po jakimś czasie powstała między nimi pewna rodzaju zażyłość.

Po zawieszeniu broni, kpt. Wiedemann opuścił szeregi armii. W Bawarii kupił niewielką posiadłość, gdzie borykając się z dużymi trudnościami materialnymi prowadził gospodarke. Kilkakrotnie przyjeżdżał do Monachium. Zetknął się tam z byłym podwładnym, który zaczął już odgrywać pewną rolę w niemieckim życiu politycznym. Kpt. Wiedemann ustosunkował się na ogół przyjaźnie do poczynań narodowych socjalistów, lecz udziału w ich pracach nie brał. Rezerwę tę zachował nawet bezpośrednio po r. 1930, kiedy narodowi socjaliści zaczęli już wywierać poważny wpływ na politykę. Stanowisko jego było zresztą zgodne z poglądami większości oficerów.

W kancelarii

Rok 1933. Hitler jako kanclerz Rzeszy wystosował do swego b. dowódcy stanowczy list, żądający zajęcia przez kpt. Wiedemanna jakiegos stanowiska służbowego w najbliższym otoczeniu kanclerza. Były oficer usłuchał rozkazu. Przybył do Berlina, gdzie objął stanowisko adiutanta Hitlera w kancelarii Rzeszy.

Obowiązki te spełnia z niesamowitą szybkością i pedantycznością. Załatwia masę spraw osobistych, próśb, spraw protokularnych, którymi zasypana jest codzien kancelaria kanclerska. Z tytułu swego stanowiska, towarzyszy Hitlerowi we wszystkich podróżach po Niemczech.

Pierwsza misja

W roku zeszłym kanclerz Hitler powierzył mu delikatną funkcję zbadania opinii obywateli Stanów Zjednoczonych o Rzeszy. W tej podróży informacyjnej, trwającej kilka tygodni, zetknął się on prywatnie z przedstawicielami wszy-

stkich sfer społeczeństwa amerykańskiego i był nawet przyjęty przez prezydenta Roosevelta. Widocznie sprawozdanie, złożone po powrocie z Ameryki podobało się kanclerzowi Hitlerowi, gdyż od tego czasu powierzano mu kilkakrotnie podobne funkcje.

W groźnych chwilach

Jaką rolę odegrał kpt. Wiedemann w czasie pamiętnego zatargu niemiecko-czechosłowackiego w dniu 21 maja?

Wiadomo tylko, że bezpośrednio przed zatargiem był w tajnej misji w Londynie z zadaniem wysondowania opinii rządu angielskiego w sprawie su-

deckiej. Można przypuszczać, że bezkompromisowe redacje o stanowczości polityki angielskiej w tych groźnych dla Europy chwilach, przyczyniły się do wycofania się — Niemców z planu zbrojnej interwencji w Czechosłowacji.

Postać kpt. Wiedemanna jest charakterystyczna. Z pierwszego rzutu oka widać w niej byłego oficera. Jest on wysoki i barczysty, wytrenowany w sportach. Ożywia go namiętność do automobilizmu, jazdy konnej i szermierki. Ma on rozległe stosunki w armii niemieckiej i z tego tytułu uchodzi za łącznika między korpusem oficerskim a kanclerzem Rzeszy.

Opieka nad zdrowiem młodzieży

Władze szkolne wydały szereg ciekawych zarządzeń

W dniu wczorajszym kuratorium okręgu szkolnego wydało szereg zarządzeń w związku z organizacją nowego roku szkolnego 1938—39.

M.in. w nowym roku szkolnym zwiększony będzie nadzór nad stanem zdrowia młodzieży szkolnej. W tym celu szkoły przesyłać będą do kuratorium okresowe sprawozdania, w których wyszczególnione będą wykazy o stanie zdrowia uczniów. W szkołach położony

będzie nacisk na zwiększenie godzin wychowania fizycznego. Lekcje wychowania fizycznego które odbywają się w szkołach często w godzinach popołudniowych, będą przeprowadzane w małych grupach, co wpłynie na polepszenie wyników.

Równocześnie kuratorium ogłosiło wczoraj wykaz nowych podrektorów dla szkół powszechnych, które obowiązują w nowym roku szkolnym. (i)

Jutro w niedzielę, dnia 31 lipca r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego

B. P.

BENO SZATZA

odbędzie się o godz. 12 w poł. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona i Rodzina

Tajny dom gry

wykryty w Warszawie przy ul. Elektoralnej

Warszawa, 29 lipca.

Naskutek licznych doniesień, wpływających od poszkodowanych, warszawskie władze śledcze zarządziły obserwację nad domem przy ul. Elektoralnej 49 i w wyniku tej obserwacji przeprowadziły rewizję w lokalu Ryki Wolder.

W chwili wkroczenia policji, 14 osób

zajętych było grą w ruletę. Wśród zatrzymanych było kilku lekarzy, znanych kupców i in.

Jak się okazało, jaskinię hazardu założył w lokalu Wolderowej Stanisław Brom, którego zatrzymano. — Wszystkich graczy po wylegitymowaniu zwolniono, zaś właściciele lokalu spisano protokół. Ruletę opieczetowano

Który sygnał jest najładniejszy?

Akcja premiowa Polskiego Radia trwa

Zainteresowanie słuchaczy wielką Letnią Akcją Premiową Polskiego Radia jest coraz większe. Dotychczas wpłynęło kilkadziesiąt tysięcy odpowiedzi na temat, który z sygnałów dźwiękowych rozgłosni regionalnych jest najładniejszy lub najbardziej melodyjny.

Przypomnieć należy, że warunki uczestniczenia w wymienionej akcji są nader proste i łatwe do wykonania, a więc: należy być abonentem Polskiego Radia w miesiącach letnich, t. j. od 1. 6. do 30. 8.; wysłuchać choćby jednej ze specjalnych audycji nadawanych przez Polskie Radio, w której radioluchacze zapoznają się z sygnałami rozgłosni; oraz nadesłać do Polskiego Radia odpowiedź na specjalnym kuponie zamieszczonym w tygodniku radiowym „Antena”.

Przypomniamy również, że każdy uczestnik akcji nadesłać może kilka rozwiązań, wypełniając kilka kuponów na przestrzeni wszystkich

trzech miesięcy letnich. Ponadto jeszcze w Wielkiej Letniej Akcji Premiowej mogą wziąć udział członkowie najbliższej rodziny radioabonenta (mąż, żona, dzieci) o ile mieszkają w tym samym lokalu, co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej. Z pewnością także rozszerzenie uprawnień abonenta zwiększa jego szansę do premii, na które przeznaczono: samochód, motocykle, motorowery, motorki do kajaków, garaż składany, luksusowe odbiorniki oraz szereg innych nagród w ilości około 400.

Następna specjalna audycja Letniej Akcji Premiowej nadana zostanie w dniu 10 sierpnia o godz. 19.00. Kto więc jeszcze nie miał możliwości usłyszenia sygnałów rozgłosni, winien uważnie przysłuchać się tej audycji i nadesłać wypełniony kupon pod adresem: Polskie Radio, Warszawa, Mazowiecka 5 — „Letnia Akcja Premiowa”.

OSZUST W OPAŁACH

Ukazał się Nr. 38 sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA”

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.



TEATR POLSKI

Jutro o godz. 8.30 wiecz. ostatnie przedstawienie komedii Oskara Wilde'a „Brat marnotrawny”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
„Dama od Maksyma” grana będzie dziś i jutro o godz. 9-ej wieczorem.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII.
Dziś o godz. 4.30 po poł. i o 9.30 wiecz. zespół warszawski wystawia w Filharmonii sztukę Hermana Heifermansa w 4-ach aktach p. t. „Nadzieja”. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

DZIGAN I SZUMACHER W ŁODZI.
Sz. Dżigan i I. Szumacher wystąpią dziś, w sobotę, dnia 30-go b. m., o godz. 9-ej wieczorem w parku Helenów w wielkim urozmaiconym programie.
Bilety sprzedaje Stow. „Kultur-Liga”.



PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
POLSKIEGO RADIA.

SOBOTA, dnia 30 lipca 1938 roku.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłosni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 8.00—11.57: Przerwa.

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Utwory na fortepian z orkiestrą (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.45: Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dolina Czarnego Potoku” — słuchowisko według legendy ludowej w opracowaniu Małgorzaty Sterbówny (ze Lwowa). 15.45—16.00: Wiadomość gospodarcza. 16.00—16.45: Koncert orkiestry Pułku Strzelców Podhalańskich pod dyr. kpt. Jana Waltera (z Krakowa). 16.45—17.00: Jak nie należy podróżować — felieton — wygłosi Michał Wodzyński (z Poznania).

17.00—17.30: Nowe nagrania rozrywkowe (pł.). 17.30—17.35: Wiadomości sportowe lokalne. 17.35—17.55: „Zaniedbane źródło kultury polskiej” — pogadanka — wygłosi Wacław Dobrowolski.

17.50—17.55: O wszystkim po troszku.

17.55—18.00: Odczytanie programu.

18.00—18.10: Nasz program.

18.10—18.45: Recital śpiewaczy Rudolfa Jöksa (tenor), przy fort. prof. Ludwika Urstein.

18.45—19.00: „Mazowsze w poezji” — kwadrans poetycki w oprac. Ludwika Frydgo.

19.00—19.20: Recital skrzypcowy Wacława Kochańskiego, przy fort. prof. L. Urstein.

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—20.00: Muzyka taneczna (płyty).

20.00—20.45: Audycja dla Polaków za granicą:

1) „Jak to za Piastów bywało” — audycja dla dzieci w oprac. Ferdynanda Kowalika i Janusza Staszewskiego (z Poznania); 2) „Dudki grają” — audycja w opracowaniu Bożeny Czyżkowskiej (z Poznania).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.10: „Na dnie morza” — felieton, w opracowaniu Mieczysława Zydlera.

21.10—21.50: „Na polską nutę” — audycja muzyczna w oprac. Adama Eplera, w wykonaniu Ork. Lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał” pod dyr. Adama Eplera oraz męskiego kwartetu wokalnego (ze Lwowa).

21.50—22.00: Wiadomości sportowe.

22.00—23.00: Godzina niespodzianek (z Torunia).

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.20—PRAGA: „Na zielonej łączce” — operetka BENUSZA.

21.00—BRUXSELA Franc.: Koncert z Ostendy z udziałem śpiewaczki Mercedes Capsir-Tanzi.

21.00—MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.

21.00—RZYM: „Andrzej Chelmer” — opera Giordana (Tr. z Castello Sforzesco w Mediolanie).

22.30—LONDYN Reg.: Muzyka taneczna z Ameryki.

Dyplomowani aktorzy i reżyserzy

Minister Oświaty nadał nową statut Państwowemu Instytutowi Sztuki Teatralnej w Warszawie. W Instytucie czynne będą dwa wydziały: sztuki aktorskiej i sztuki reżyserskiej. Na czele Instytutu stoi dyrektor. Uczelnia korzystać będzie z praw innych wyższych uczelni, jak udzielanie ulg wojskowych i t. p. Studia w P. I. S. T. trwać mają 3 lata. Absolwenci po odbyciu dwuletnich praktyk i zdaniu egzaminu dyplomowego otrzymywać będą tytuły dyplomowanych artystów dramatycznych i reżyserów teatralnych.

Nieście pomoc
najbiedniejszym

JUŻ UKAZAŁ SIĘ W SPRZEDAŻY

Nr. 31

Wędrowca

a w nim

nowa, egzotyczna powieść obrazkowa i kolorowa, której fascynująca akcja toczy się na Dalekim Wschodzie; powieść ta nosi tytuł:

Terry

ponadto nowy numer zawiera, jak zwykle, kapitalne powieści, filmy kolorowe, przygody, sport, filatelistykę, konkursy i rozrywki umysłowe.

Cena numeru tylko 10 gr.

SPORT

Polska prowadzi 2:0 w meczu z Czechosłowacją

Warszawa, 29 lipca.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Czechosłowacja o puchar królowej Marii Czechosłowiańskiej.

W pierwszym dniu zawodów Polska wygrała obie gry pojedyncze przy czym miłą niespodzianką sprawiła młoda tenisistka Luniewska, odnosząc zwycięstwo nad rutynowaną reprezentantką Czechosłowacji Deusch. Luniewska wygrała łatwo w dwóch setach 6:3, 6:2.

Drugie spotkanie między Jędrzejowską a Heimüller zakończyło się łatwym zwycięstwem Jędrzejowskiej 6:1, 6:3.

Japonia—Kanada 2:0

Montreal, 29 lipca.

W Montrealu rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa w streife europejskiej pomiędzy Japonią i Kanadą. Po pierwszym dniu prowadzi Japonia 2:0.

Nakano pokonał Wilsona 6:2, 6:3, 6:2, a Yamagishi wygrał z Murrayem 6:1, 6:3, 6:3.

Kalendarzyk imprez sportowych

Kalendarz imprez sportowych na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA:

Piłka wodna. — Na pływalni LKS-u o godz. 18-ej mecz o mistrzostwo okręgu pomiędzy zespołami LKS-u i Boruty.

Piłka nożna. — Na boisku U. T. o godzinie 17.30 mecz o mistrzostwo juniorów U.T.—L.K.S. Na boisku na Chojnach mecz towarzyski TUR Chojny — Sportion. Na boisku K.E. w Pabianicach mecz towarzyski Makabi—Hakoah (Łódź).

NIEDZIELA.

Kolarstwo. — Na autostradzie brzezińskiej o godz. 8-ej rano start do drużynowego wyścigu jubileuszowego Ł.T.K. na dystansie 100 km.

Piłka nożna. — O godz. 11-ej na boisku Sokola w Pabianicach mecz towarzyski K.P.W. Ostrów — Sokół; na boisku Sokola w Zgierzu mecz towarzyski „Fala” (Warszawa) — Sokół; na boisku miejskim w Zgierzu mecz towarzyski Widzew — Boruta. Na stadionie LKS-u o godz. 17.15 mecz o wejście do Ligi R.K.S. Zagłębie—Union-Touring poprzedzony przedmeczem rezerw L.T.S.G. i Wimy o mistrzostwo klasy B. Na boisku w Kaliszu o godz. 17.15 mecz o awans do klasy A, Kaliski K.S. — Zjednoczone; na boisku Concordii w Piotrkowie mecz o wejście do klasy A, Concordia — K.E. (Pabianice).

Jedenastka Ł.K.S-u na mecz z CS Jugosławia

Po czwartkowym meczu treningowym LKS-u z WIMĄ kierownictwo czerwonych ustaliło skład zespołu na wtorkowy mecz z S.K. Jugosławia. Skład ten przedstawia się następująco: Andrzejewski (Ceglński, Galecki, Karasiak (Frankus), Tedeuszewicz, Koczowski, Rudnicki (Pęga), Miller, Lewandowski, „Sart”, Olsza, Król (Stolarski, Galubiński).

Zespół jugosłowiański, który grać będzie w Łodzi, został wzmocniony zawodnikami z innych klubów, bowiem Związek Jugosłowiański nie zgodził się na wyjazd drużyny w składzie normalnym, pamiętając o wszelkocześniejszej porażce swej drużyny reprezentacyjnej w Warszawie. Jugosłowianie wystąpić więc mają w składzie: — Mrkusitsch, Boleslin, Dimitrijevitsch, Manela, Stevovitsch, Aleksitsch, Bednar, Perlitich, Marjanovitsch, Rakar i Stevkov.

Z graczy jugosłowiańskich ich Marjanovitsch grał 50 razy w reprezentacji państwowej, Stevovitsch 20 razy, Perlitich 17 razy, a Dimitrijevitsch 11 razy. Jak więc widać, Jugosłowianie reprezentują rzeczywiście wysoką klasę i mecz ich z LKS-em będzie prawdziwą atrakcją sportową.

Piłkarze wielkopolscy grają w Pabianicach

W dniu jutrzejszym odbędzie się o godz. 11-ej min. 30 przed poł. na boisku Sokola w Pabianicach towarzyski mecz piłkarski pomiędzy zespołem gospodarzy a drużyną K.P.W. z Ostrowia. Kolejarze ostrowscy reprezentują czołową klasę prowincji wielkopolskiej, będąc bardzo dobrym zespołem. Mecz ten wywołał w Pabianicach znaczne zainteresowanie.

★

Również i zgierski Sokół rozegra o tej samej porze w Zgierzu na swym boisku spotkanie towarzyskie ze stołecznym klubem „Fala”.

Jak więc widać A-klasowe kluby prowincji łódzkiej wykazują znacznie więcej żywotności od klubów łódzkich, które od czasu ukończenia mistrzostw ukazują się na boisku jedynie bardzo rzadko. Większość natomiast klubów łódzkich wykazuje zadziwiająca beczynność.

Finlandia rozpoczęła przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w roku 1940. — Termin Olimpiady ustalony na 8—20 lipca

Helsingfors, 29 lipca.

Prezes fińskiego związku związków sportowych oświadczył dziennikarzom, że przygotowania do XII-ej Olimpiady w Helsingforsie trwają już w dalej pełni. Termin igrzysk ustalony zostanie na 8—20 lipca 1940 roku. Program Olimpiady obejmie wszystkie konkurencje olimpijskie za wyjątkiem gier sportowych, hokeja na trawie i polo. Zaproszenia do udziału w Olimpiadzie zostaną wystosowane do wszystkich państw świata we wrześniu r. b. natychmiast po definitywnej uchwale fińskiego parlamentu w sprawie przyjęcia przez Finlandię organizacji Igrzysk.

Stadion w Helsingforsie zostanie przebudowany i rozszerzony aby mógł pomieścić 52 tysiące widzów. Równocześnie zostanie wybudowany nowy stadion pływacki.

Dla olbrzymich zawodników zostanie wynajęty jeden z olbrzymich hoteli w centrum miasta. Możliwie zresztą, że komitet olimpijski wybuduje specjalną „wioskę olimpijską”. Dla turystów i innych uczestników Olimpiady komitet Olimpijski wynajmie szereg olbrzymich parowców stojących w porcie Helsingforsie i ci uczestnicy znajdą pomieszczenie na tych pływających hotelach. Sprawa zakwaterowania olbrzymich

rzysz, które niewątpliwie przybędą do Helsingforsu jest specjalną troską komitetu olimpijskiego, który w tym celu wyłoni specjalny komitet kwaterunkowy, który się zajmie rozwiązaniem tego zadania. Komitet olimpijski ma zapewnić czynną pomoc rządu przy organizacji igrzysk. Prasa korzystać będzie oczywiście ze wszelkich możliwych możliwości ze władzeń.

Komitet olimpijski przypuszcza, że do Helsingforsu przybędzie około 450 dziennikarzy z całego świata. W najbliższym czasie ukończona zostanie budowa specjalnego kabla łączącego Helsingfors ze Sztokholmem. Kabel ten będzie miał 24 odgałęzień, które umożliwią połączenie bezpośrednie z wszystkimi większymi miastami Europy.

Ciekawe, że Finlandia ubiega się również o organizację Igrzysk zimowych.

Jugosławia-Niemcy 1:1

Finałowy mecz o puchar Davisa

Berlin, 29 lipca.

W piątek rozpoczął się w Berlinie oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz finałowy o puchar Davisa pomiędzy Niemcami i Jugosławia. Pierwszy dzień zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Spotkanie Henkla z Puncesem przyniosło zwycięstwo zwycięstwu Jugosławińcowi w stosunku 6:1, 7:5, 6:3. Puncce górował nad przeciwnikiem, imponując pewnością uderzenia, precyzją i taktyką.

W drugim spotkaniu Metaxa po ciężkiej, wyczerpującej walce pokonał Palladę 1:6, 6:4, 6:1, 3:6, 12:10. Walka

ta trwała przeszło dwie i pół godziny i obfitowała w szereg emocjonujących momentów. Zwłaszcza z ogromnym napięciem sledzono grę w ostatnim secie, gdy szła zwycięstwa przechylała się kolejno na jedną i drugą stronę zmuszając obu zawodników do najwyższego wysiłku.

Lepsza forma fizyczna Metaxy w tym dniu zdecydowała o jego zwycięstwie. Zwycęstwo Metaxy wywołało burzę oklasków na widowni.

Utrata bowiem drugiego punktu miałaby decydujące znaczenie dla wyniku całego spotkania.

Przedawnienie pretensji z tytułu odszkodowania za rozwiązanie umowy oraz z tytułu należności za pracę

Odróżnić należy 2 kategorie pretensji pracowniczych: a) z tytułu sposobu likwidacji umowy o pracę, b) z tytułu wykonania umowy o pracę. Jeżeli chodzi o pierwszą kategorię pretensji t. zn. odszkodowanie z racji rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, to te pretensje o odszkodowanie 3-miesięczne dla pracowników umysłowych, a 2-tygodniowe dla fizycznych, ulegają krótkiemu przedawnieniu 6-miesięcznemu. Termin ten liczy się od daty rozwiązania umowy, a wiec pracownik umysłowy lub fizyczny, zwolniony z pracy bez wypowiedzenia w dniu 1 stycznia 1938 r. może dochodzić swych roszczeń o odszkodowanie jedynie w okresie do 1 lipca 1938 r., a po upływie tego czasokresu pretensja jego upada jako przedawniona.

Przy drugiej kategorii pretensji t. j. przy wierzytelnościach pracownika z tytułu należności za pracę, np. za godzinny nadliczbowe, przedawnienie jest dłuższe i trwa trzy lata (art. 284 Kod. Zobow.). W ciągu lat trzech przedaw-

nia się żądanie pensji pracowniczej, żądanie zapłaty za godziny nadliczbowe, a wreszcie prawo do wynagrodzenia za urlop, przy czym w tym ostatnim wypadku praktyka sądowa stoi na stanowisku, iż pracownik traci prawo do urlopu z chwilą upływu danego roku kalendarzowego. Pamiętać należy, iż przedawnienie przerywa się: 1) przez uznanie wierzytelności ze strony dłużnika, 2) przez wniesienie pozwu, zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu układowym lub upadłościowym, a także przez zgłoszenie u inspektora pracy wierzytelności z tytułu umowy o pracę. Po każdym przerwaniu bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo.

Podkreślić należy, iż przedawnienie 3-letnie następuje chociażby praca trwała w dalszym ciągu, a wiec np. pracownik, który pracuje 15 lat w instytucji, o ile ma zaległe należności może dochodzić ich sądownie, chociażby ostatecznego okresu trzyletniego, chociażby nie płacono mu od 10-ciu lat.

Echa napadu na lokal P.P.S. w Częstochowie

Sąd skazał Swiderskiego na 8 miesięcy więzienia

Częstochowa, 29 lipca.

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Stanisława Swiderskiego i 5-ju tow., oskarżonych o to, że dn. 3 czerwca r. b. w godzinach wieczornych przypuścili szturm do lokalu dzielnicowego PPS przy ul. Strażackiej na Zawodziu, obrzucając lokal gradem kamieniami i stawili czynny opór st. posterunkowemu Nowińskiemu, który pośpieszył z interwencją.

Ze znajdujących się w lokalu członków PPS nikt nie ucierpiał, zostało jedynie uszkodzone umeblowanie oraz okna i ramy okienne.

St. post. Nowiński wobec agresywnej postawy napastników, zmuszony był dać na postrach lokala strażnika co

atakujący lokal tłum odpowiedział gradem kamieniami i kilku wystrzałami.

Na rozprawie nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy. Świadczenie oskarżenia najbardziej obciążało Swiderskiego charakteryzując go jako czynnego i znanego ze swej agresywności sympatyka Str. Narodowego.

St. post. Nowiński zeznał, że Swiderski z szablą w ręku kierował atakiem na lokal PPS.

Sąd skazał Swiderskiego na 8 miesięcy więzienia, a pozostałych oskarżonych z braku dowodów uniewinnił. Swiderski odpowiadał z więzienia. Sąd oddalił wniosek obrony o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 59 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 27 lipca 1938 r.

Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo juniorów na rok 1937/38.

Grupa łódzka III:

Wima — Hakoah w dn. 25 września 1937 r. v.o. 3:0 i 2 pkt dla Wimy wskutek niestawienia się Hakoahu do gry.

LKS — Wima w dn. 2 października v.o. 3:0 i 2 pkt dla LKS wskutek wystawienia przez Wimę zawodników nieuprawnionych do gry.

Makabi — Hakoah w dn. 2 października 1:0 i 2 pkt dla Hakoahu.

Widzew — WKS. w dn. 2 października 6:1 i 2 pkt dla Widzewa.

Widzew — Makabi. w dn. 23 kwietnia 1938 r. 5:0 i 2 pkt dla Widzewa.

WKS — Wima w dn. 30 kwietnia 1938 r. 1:0 i 2 pkt dla WKS.

Widzew — Hakoah w dn. 30 kwietnia 10:0 i 2 pkt dla Widzewa.

Makabi — Wima w dn. 7 maja 4:0 i 2 pkt dla Wimy.

Widzew — Wima w dn. 14 maja 5:1 i 2 pkt dla Widzewa.

WKS. — Makabi w dn. 21 maja 12:0 i 2 pkt dla WKS.

WKS. — Widzew w dn. 4 czerwca 4:1 i 2 pkt dla Widzewa.

Widzew — Hakoah w dn. 11 czerwca 3:0 v.o. dla Widzewa wskutek niestawienia się Hakoahu do gry.

Wima — Makabi w dn. 11 czerwca v.o. 3:0 i 2 pkt dla Wimy wskutek niestawienia się Makabi do gry.

Makabi — WKS. w dn. 16 czerwca 11:0 i 2 pkt dla WKS.

Wima — Hakoah. w dn. 16 czerwca v.o. 3:0 i 2 pkt dla Wimy wskutek niestawienia się Hakoahu do gry.

Widzew — Makabi w dn. 18 czerwca 6:0 i 2 pkt dla Widzewa.

Wima — WKS. w dn. 18 czerwca 1:1 i po 1 pkt dla obu drużyn.

Hakoah — WKS. w dn. 26 czerwca 4:2 i 2 pkt dla WKS.

Wima — Widzew w dn. 26 czerwca 1:0 i 2 pkt dla Widzewa.

Grupa pabianicka I:

Burza — P.T.C. w dn. 25 września 1937 r. v.o. 3:0 i 2 pkt dla Burzy wskutek niestawienia się P.T.C. do gry.

K.E. — Makabi w dn. 2 października 5:0 i 2 pkt dla K.E.

Burza — Makabi w dn. 9 października 2:1 i 2 pkt dla Burzy.

K.E. — P.T.C. w dn. 23 kwietnia 1938 r. 10:0 i 2 pkt dla P.T.C.

RTSG. — Burza w dn. 23 kwietnia 2:1 i 2 pkt dla RTSG.

Makabi — P.T.C. w dn. 30 kwietnia v.o. i 2 pkt dla P.T.C. wskutek niestawienia się Makabi do gry.

K.E. — Burza w dn. 30 kwietnia 3:1 i 2 pkt Burzy.

P.T.C. — RTSG. w dn. 7 maja 2:1 i 2 pkt dla RTSG.

RTSG. — K.E. w dn. 21 maja 4:1 i 2 pkt dla RTSG.

Makabi — K.E. w dn. 4 czerwca 9:1 i 2 pkt dla K.E.

P.T.C. — K.E. w dn. 11 czerwca 3:2 i 2 pkt dla P.T.C.

K.E. — RTSG. w dn. 16 czerwca 3:0 i 2 pkt dla RTSG.

Makabi — Burza w dn. 16 czerwca 6:3 i 2 pkt dla Burzy.

Burza — RTSG. w dn. 18 czerwca 0:0 i po 1 pkt dla obu drużyn.

Burza — K.E. w dn. 25 czerwca 2:1 i 2 pkt dla Burzy.

RTSG. — P.T.C. w dn. 25 czerwca 2:1 i 2 pkt dla P.T.C.

P.T.C. — Burza w dn. 29 czerwca 2:2 i po 1 pkt dla obu drużyn.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 30 lipca 1938 r.

Na rynku rolnym

Na rynkach krajowych od paru dni ustaly wahania cen. Według nadchodzących wiadomości urodzaj powinien być całkiem niezły. Spodziewana nadwyżka wywozowa obliczana jest na 1 milion ton przy zwiększonej ponadto konsumpcji wrażliwych rolnych, na cele żywienia trzody chlewnej. Obecnie żułwa są w całej pełni, żyto jest skoszone, przystąpiono do sprzętu jarzyn, które przedstawiają się cokolwiek gorzej od zimy. Tu i owdzie zaczęto już młócić żyto, które oczywiście skutkiem długiej słomy „syplą” gorzej, niż przed rokiem, ale ogólny ośmiot będzie znacznie lepszy. O samym ziarnie nie jeszcze również powiedzieć się nie da, gdyż jest bardzo wilgotne. Ocenę zarówno samego urodzaju, jak i jakości ziarna, można będzie zrobić na jakiś tydzień, gdyż ziarno w słomie należyć wysuszyć.

Na rynku zwierząt rzeźnych tendencja panowała nadal mocna, ostatnio zwykowały równieź i ceny cieląt. Jak zwykle, podczas pilnych robót polnych, podaż materiału rzeźnego jest mała. Ponieważ urodzaj zarówno zbóż jak i pasz jest całkiem satysfakcjonujący, pazo odpada obawa braku paszy na zimę. Spodziewać się też można, że podaż zwierząt rzeźnych będzie miała w roku bieżącym inny charakter, niż w zeszłym, t. zn., że zwierząt chudych i nieutuczonych rolnicy sprzedawać nie będą. Wobec tego i ceny nie powinny zbytnie się obniżyć. Dotyczy to zwłaszcza bydła, a po części i trzody chlewnej.

Na rynku masła sytuacja przedstawiała się cokolwiek mocniej, ceny zwykowały o 10 groszy na 1 kg. Podaż jest mniejsza niż zwykle, ponieważ rolnicy zajęci pilnymi pracami, odzwiają się lepiej, spożywając więcej mleka i masła. Poprawa więc na tym rynku jako sezonowa nie ma cech trwałości. Sytuacja wyjaśni się dopiero po zakończeniu żniw.

Ceny jaj utrzymały się na niezmiennym poziomie, są więc stosunkowo wyższe, niż masła. Tłumaczy się to kształtującym się pomyślnie elasternością tego artykułu.

Skutkiem ograniczonych dowozów tendencja dość mocna na rynku rybnym została utrzymana.

Na rynku warzyw bez większych zmian. Podaż dzięki sprzyjającej pogodzie jest dość duża, przy tym towar jest pierwszorzędnej jakości. Ceny są dość przystępne.

Bilans Banku Rolnego

Bilans Państwowego Banku Rolnego za rok ubiegły zawiera kilka znamienych pozycji, które dają ciekawy obraz działalności Banku w tym okresie.

Po stronie aktywów zwraca przede wszystkim uwagę wzrost operacji kredytowych Banku w zakresie kredytu krótko i średnioterminowego. Wzrost ten przekroczył w ub. roku sumę 35 mln. złotych, wobec czego stan należności Banku z omawianego tytułu na dzień 1 stycznia r. b. wyniósł 261,8 mln. zł. Wzrost akcji kredytowej Banku należy tłumaczyć w pierwszym rzędzie tym, że Bank rozszerzył znacznie akcję kredytowania przetwórstwa artykułów rolnych, jak też akcję finansującą zbyt tych artykułów zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym.

W przeciwieństwie do powyższego stan kredytów długoterminowych opartych o własne emisje Banku uległ w okresie sprawozdawczym zmniejszeniu. Stan bowiem pożyczek w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych zmalał o sumę 13,3 mln. zł. do kwoty 214,9 mln. zł. pomimo udzielenia przez Bank w ub. roku nowych pożyczek tego typu na sumę 2,4 mln. zł. Spadek ten tłumaczy się zasadniczo akcją Banku w zakresie oddłużenia rolnictwa, a w szczególności redukcji sum, należnych Bankowi od rolników z tytułu kredytów w obligacjach melioracyjnych.

Wyrazem wspomnianej akcji Banku w zakresie oddłużenia rolnictwa jest nadto zmniejszenie w ub. roku o około 20 mln. zł. własnych funduszy rezerwowych przeznaczonych na umorzenie części długów rolniczych.

DALSZE INWESTYCJE W PRZEMYSŁE GÓRNOŚLASKIM.

„Skarboferm“ przystąpił ostatnio do budowy nowej serii pieców koksowych przy koksowni w Knurowie kosztem kilku milionów złotych. Koksownia ma być urządzona według najnowszych zdobyczy technicznych.

TARGI TECHNICZNE WE LWOWIE.

Rada Zrzeszeń technicznych zdecydowała się urządzić w Polsce specjalne targi techniczne na wzór Targów Lipskich.

Pierwsze takie Targi Techniczne w Polsce odbędą się we Lwowie w dniach od 3 do 13 września r. b.

Ograniczenie produkcji w Japonii Zredukowano import wełny do minimum

Japońskie ministerstwo przemysłu i handlu opracowało nowy plan gospodarczy dla przemysłu wełnianego, który w związku z sytuacją gospodarczą i dewizową Japonii przewiduje poważne zmniejszenie przywozu wełny.

Wydane w tej mierze przez japońskie ministerstwo przemysłu i handlu zarządzenia przewidują redukcję importu wełny na sezon 1938/39 prawie o połowę w stosunku do importu w sezonie 1937/38.

W szczególności rząd japoński postanowił sprowadzić w czasie od 1 lipca 1938 do 30 czerwca 1939 r. z Australii tylko 400 tysięcy bel wełny, zaś z Afryki Południowej i Ameryki Południowej razem tylko 200 tysięcy bel. Ogółem zatem zapotrzebowanie japońskiego przemysłu wełnianego w sezonie 1938/39 wyniesie tylko 600 tysięcy bel wełny pochodzenia zagranicznego.

Pomoc dla angielskiego eksportu Memoriał właścicieli kopalń węgla do rządu

Rząd brytyjski zajety jest studiowaniem memoriału złożonego mu przez połączony komitet przedstawicieli przemysłu węglowego i związków reprezentujących robotników tego przemysłu oraz handlu węglowego. W memoriale domagają się autorzy finansowego poparcia dla eksportu węgla angielskiego. Potrzeba ta motywowana jest zwiększoną ostatnio konkurencją zagranicznych przemysłów eksportujących w stosunku do węgla angielskiego.

Pomoc polegać ma na stworzeniu

Niezależnie od zmniejszenia ogólnego importu wełny surowej, rząd japoński określił ściśle, na co należy zużyć sprwadzoną ilość wełny, a mianowicie: 200 tysięcy bel ma znaleźć zastosowanie do artykułów przeznaczonych na eksport, 200 tysięcy bel ma iść do wyrobu artykułów dla wojska, a pozostałe 200 tysięcy można dopiero obrócić do produkcji towarów przeznaczonych na rynek wewnętrzny.

Jak widzimy, zmniejszenie importu wełny w Japonii odczuje nadotkliwiej rynek wewnętrzny. Redukcję importu wełny przemysł japoński ma zastąpić domieszką do produkcji wełnianej wełny celulozowej. Zarówno tkalnie jak i przędzalnie wełniane muszą przy wyrobie tkanin i przędzy zastosować jako domieszkę conajmniej 30% wełny sztucznej. (u)

specjalnego funduszu, który powstałby przez obłożenie kopalń angielskich specjalną opłatą w wysokości 3 pensów od tony węgla. Powstały w ten sposób fundusz na popieranie eksportu węgla angielskiego winien ulec zwiększeniu przez specjalną dopłatę ze strony skarbu państwa. Stanowisko rządu angielskiego wobec tych projektów jest na ogół pozytywne. Rząd nie wypowiedział się jednak jeszcze co do swych projektów, dotyczących pomocy finansowej ze strony skarbu państwa.

Gielda pieniężna

Warszawa, 29 lipca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była przeważnie słabsza przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 291,70, Bruksela 89,85, Londyn 26,10, Nowy Jork 5,30,88, Nowy Jork kabel 5,31, Oslo 131,10, Paryż 14,69, Praga 18,35, Sztokholm 134,60, Zurych 121,65; Bank Polski: placil za: dolary amerykańskie 5,28, dolary kanadyjskie 5,26,50, floreny holenderskie 290,70, franki francuskie 14,63, franki szwajcarskie — 121,15, belgi 89,60, funty angielskie 26,01, funty palestyńskie 25,85, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie odcinki do 20 kor. włącznie 15, korony duńskie 115,95, korony norweskie 130,45, korony szwedzkie 133,95, liry włoskie odcinki do 50 lir. włącznie 22,80, marki fińskie 11,30, marki niemieckie srebrne 95.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była przeważnie mocna, a zwłaszcza b. mocna dla akcji Habermuscha, przy zwiększonych obrotach Bankiem Polskim. Notowano: Bank Polski 125, Bank Zachodni 35, Lilpop 90,50, Ostrowiec 62—62,50, Wegiel 32,75, Habermusch 51,50, Starachowice 39,50, Żyrardów 55,75—56, Modrzejów 14,50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja niejednorodna przy większych obrotach 4 i pół proc. poź. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 82,63—82,50, seria 93—92,50, II em. 81,63—81,50, 4 proc. dolarowa 42,25, 4 proc. konsol. 67, 4 i pół proc. wewn. 67,25, 5 proc. konwers. 69,88—70, 4 i pół proc. ziemskie 64,75, 4 i pół proc. listy z. z. m. Lwowa 64,50, 5 proc. Warszawy stare 80,50—80,75, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 73,63—74, 5 proc. Kiele z 1933 r. 64,50, 5 proc. Lublina stare 66.

W obrotach prywatnych: 8 proc. poź. szkolna 77, 3 proc. renta ziemiska odcinki po 5000 zł. 52, po 1000 zł. 52,50—52,75, po 500 zł. 60—59,50, Rudzki 10,70.

NOTOWANIA BAWELNÉ

z dnia 28-go lipca 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8,67, sierpień 8,53, wrzesień 8,55, październik 8,57, listopad 8,61, grudzień 8,65, styczeń 8,67, luty 8,69, marzec 8,71, kwiecień 8,72, maj 8,74—8,75, czerwiec 8,75, lipiec 8,76. Tendencja stała.

NOWY ORLEAN: Loco 8,72, październik 8,67,

grudzień 8,74, styczeń 8,76, marzec 8,82, maj 8,85, lipiec 8,88. Tendencja stała.

LIVERPOOL: Loco 5,03, lipiec 4,79, sierpień 4,79, wrzesień 4,79, październik 4,80, listopad 4,82, grudzień 4,85, styczeń 4,87, luty 4,89, marzec 4,91, kwiecień 4,92, maj 4,94, czerwiec 4,95, lipiec 4,96.

Giza: Loco 7,69, styczeń 7,00, maj 7,06. Egipska: Loco 8,04.

Upper: Loco 6,18, lipiec 5,99, wrzesień 5,95, październik 5,94, listopad 5,95, styczeń 5,97, marzec 5,99, maj 5,99.

BREMA: Loco 10,47, październik 9,97, grudzień 10,18, styczeń 10,28, marzec 10,40, maj 10,52, lipiec 10,60.

ALEKSANDRIA Sakell.: Listopad 13,70, styczeń 13,90.

Giza: Listopad 13,42, styczeń 13,34, marzec 13,36.

Ashmouni: Sierpień 10,45, październik 10,59, grudzień 10,61, luty 10,67, kwiecień 10,71.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 29 lipca.

Nazwa papieru	Dzisiaj	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
30% Inw. I. em.	82,63	83,25	81,50	68,—
4 1/2% Wewn.	67,25	67,38	66,12	55,75
50% Konwers.	69,88	—	—	—
Dolarówka	42,25	42,—	—	39,—
4 1/2% L. Ziem.	64,75	65,25	64,25	56,—
50% L. Warsz. 1933	73,63	74,—	74,50	61,50
50% L. Łódz. 1933	—	66,50	66,75	—
Bank Polski	125,—	125,—	120,—	103,—
Lilpop	90,50	90,50	74,—	48,—
Żyrardów	55,75	55,75	52,50	47,50

Produkcja przemysłowa w Polsce

Obliczony przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił w czerwcu r. b. 91,4 wobec 91,5 w maju, czyli utrzymał się na niezmiennym prawie poziomie. Wskaźnik był o 8 proc. wyższy, niż w czerwcu ub. roku.

W grupie dóbr wytwórczych wzrosła produkcja w hutnictwie żelaznym, w kopalniach rudy żelaznej, oraz w przemyśle chemicznym. Spadła natomiast w przemyśle metalowym i mineralnym, co zdecydowało o zmniejszeniu się ogólnego wskaźnika produkcji dóbr wytwórczych o 3 procent.

Spadek ten był skompensowany wzrostem produkcji dóbr spożywczych o przeszło 4 procent. Szczególnie silnie zwiększyła się produkcja w przemyśle włókienniczym. Poza tym w grupie tej wzrosła produkcja w przemyśle papierniczym i spożywczym. Produkcja przemysłu poligraficznego nie uległa zmianie, a pozostałe gałęzie dóbr spożywczych wykazywały spadek wytwórczości.

Ponadto dalszy wzrost produkcji nastąpił w górnictwie węglowym.

Polskie nazwy tkanin

Z Inicjatywy Zakładów Roln. Przemysłowych Rona Żurowskiego „Leszczków” zorganizowany został konkurs na polskie nazwy tkanin wełnianych.

Do jury tego konkursu wchodzili delegaci: Zw. Zawod. Literatów Polskich (J. Nopomucen Miller i J. E. Skiwski), Tow. Literatów i Dziennikarzy (Miecz. Rulickowski), Muzeum Techniki i Przemysłu (dyr. L. Marzyński), Państw. Szkoły Włókienniczej w Bielsku (prof. J. Unucka i firmy „Leszczków”).

Na konkurs nadesłano 1214 odpowiedzi, obejmujących około 6.000 projektowanych nazw. Po szczegółowej analizie sąd na kilku posiedzeniach wybrał nazwy: dla szewlotu — „szorstak”, dla lodonu — „włochacz”, dla sporteksu — „plecionka”, dla tropikalu — „przewiewka”.

Wobec wielokrotnego powtarzania się w odpowiedziach tych nazw jury dokonało losowania, w wyniku którego zostali nagrodzeni:

Za nazwę „szorstak” godło Zubr — p. Włodzimierz Słobódka z Warszawy,
za nazwę „włochacz” godło „Franciszka” — Hanna Kozar — Słobódzka z Pionek,
za nazwę „plecionka” godło „Osuwa” — Aniela Chmurzyńska z Warszawy,
za nazwę „przewiewka” godło „Wawel” — D. Maria Bawół z Krakowa.

Z targów futrzarskich w Wilnie

Na tegorocznych Targach Futrzarskich w Wilnie panuje znacznie większe ożywienie niż w latach poprzednich. Obroty wykazują 40 proc. wzrostu w stosunku do r. ub. Również mimo ograniczeń dewizowych Targi odwiedzane są przez licznych kupców z zagranicy, a głównie przez Anglików, Holendrów i Niemców. W dniu 28 b. m. przybyła do Wilna na Targi specjalnym pociągiem wycieczka 300 kupców z Warszawy.

Zmiany personalne w przemyśle

Jak się dowiadujemy, dyrektor sprzedawcy w firmie „K. T. Buhle” p. Hage, przeszedł na takie same stanowisko do zakładów przemysłowych I. K. Poznańskiego.

KONTROLA I STANDARYZACJA EKSPORTU W TURCJI.

Tureckie ministerstwo Gospodarki za mierza w najbliższym czasie wprowadzić kontrolę i standaryzację niektórych towarów wysyłanych zagranicę. Na razie wchodziłyby w rachubę takie artykuły jak: pszenica, jęczmień, mohair i luźna wełna. Czynniki tureckie liczą się z wzrostem eksportu po wprowadzeniu nowych zarządzeń.

ZBOŻOWE PREMIE EKSPORTOWE W RUMUNII.

Rumuńskie ministerstwo Gospodarki Narodowej wyasygnowało kwotę 4 miln. lei, przeznaczając ją na popieranie eksportu zbóż zagranicę.

Jednocześnie Komitet Ekonomiczny Ministrów ustanowił cenę minimalną wagon pszenicy eksportowej w wysokości 40 tys. lei.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

Poświęcenie budynków kolonijnych w Kałach

W czwartek odbyła się w Kałach pod Łodzią, na kolonjach letnich towarzystwa dobroczynnego „Nosen Lechem” uroczystość poświęcenia nowowzniesionych budynków kolonijnych. Na uroczystość tę przybyli członkowie towarzystwa, zaproszeni goście oraz przedstawiciele prasy.

Uroczystość zagalęł prezes stowarzyszenia mgr. M. Balberyski, po czym wiceprezes Józef Glass przeczytał wstępe. Po odśpiewaniu przez dzieci Hymnu Narodowego, obecni zwieździli budynki kolonii.

Podczas herbatki mgr Balberyski zapoznał obecnych z działalnością towarzystwa. Ze sprawozdania wynikało, że w ciągu zimy towarzystwo „Nosen Lechem” wespół z miejskim ohywalskim komitetem pomocy zimowej, wydało 416,785 obiadów, 2955 korcy węgla, 42,780 kostek kawy. Na Święta Wielkanocne wydano 1724 paczki z produktami spożywczymi bezpłatnie. Stowarzyszenie prowadzi ambulatorium dla ubogich chorych, kasę pożyczkową, świetlicę dla biednych dzieci, wysyła chorych na gruźlicę do sanatorium w Otwocku i t. d. Jeśli chodzi o kolonie letnie, tegoroczne subwencje są znacznie niższe od zeszłorocznych i z tego względu towarzystwo musi zaapelować do ofiarności publicznej.

Na zakończenie uroczystości zebrani wystali zborową depeszę do członka honorowego stowarzyszenia adw. Józefa Wajcmana, dziękując mu za jego pracę dla instytucji.

W wyniku walnego zebrania członków stowarzyszenia, dokonano wyboru nowego Zarządu. Prezesem honorowym został konsul M. Kon. Poza tym jako prezesa wybrano mgr. Balberyskiego, na wiceprezesa — pp. Józefa Glasa i Arona Grossmana, sekretarza — Józefa Hanemana, skarbnika — Szymona Mordchajewicza, gospodarza — Dawida Józefowicza. Jako członków zarządu: pp. Juliusza Lewszajna, dr. Józefa Finkla, C. Fiszera, J. Kompla, I. Zurkowskiego, M. Radoszyckiego, A. Rubina, A. Abramowicza i H. Unkowskiego.

Jak złodziej wynagrodził adwokata...

Tytułem honorarium przyniósł swemu obrońcy... jego własność, odebraną od innych złodziei...

Wilno, 29 lipca. Kilkakrotnie karany za kradzieże „Kulawy - Kazik” przed swą ostatnią rozprawą, wpał na niezwykły pomysł, by uzyskać bezpłatną obronę adwokacką. — Złodziej zwrócił się w sądzie do popularnego adwokata, zam. przy ulicy Mickiewicza, pokazał mu akt oskarżenia i zapytał o wysokość honoraria.

podana przez adwokata suma wydała mu się wygórną, jednak adwokat nie chciał ustąpić, wobec tego „Kulawy-Kazik” wręczył zadatek, zaś resztę obca zapłacił przed rozprawą.

Na krótko przed rozprawą, zostało okradzione mieszkanie adwokata, który przebywa z rodziną na letnisku.

Następnie telefonicznie zawiadomio-

no adwokata, że rzeczy zostaną mu zwrócone, jeśli wyśle służącą z domu.

Po godzinie, w skradzionych walizkach „Kazik-Kulawy” przyniósł wszystkie skradzione rzeczy. Opowiedział, że przypadkowo dowiedział się o kradzieży, dokonanej przez jego kolegów u jakiegoś adwokata. Gdy odczytał na skradzionej tożde nazwisko swego obrońcy, naklonił kamratów do zwrócenia łupu.

Gdy adwokat chciał go wynagrodzić, „Kulawy-Kazik” odpowiedział:

— „To już pan mcecas lepiej ode mnie za nową sprawę nic nie weźmie”.

DODATKI MIESZKANIOWE DLA NAUCZYCIELI

w gminach wiejskich. — wolne od podatku

Warszawa, 29 lipca. Z dniem 1 sierpnia r. b. nastąpi zwolnienie od obciążenia specjalnym podatkiem od wynagrodzeń dodatków mieszkaniowych, wypłacanych nauczycielom w gminach wiejskich. Pozatym przy ustaleniu nowej stopy podatku, dodatek mieszkaniowy będzie w całości odliczany od właściwego wynagrodzenia, co może zwolnić całkowicie otrzymywane

pobory od podatków. Nastąpi to przy pensji nauczycielskiej, wynoszącej 150 złotych, do tej bowiem sumy pobory wolne są od podatku.

Dotychczas nauczyciele pobierający takie wynagrodzenie, muszą opłacać podatek specjalny od 165 zł., bo 15 złotych wynosił przyznawany im dodatek na mieszkanie.

Zabójca przyjaciela — na wolności

Perlmutter stanie wkrótce przed sądem

Lwów, 29 lipca. W pierwszych dniach lipca b. r. wielkie wrażenie wywołała we Lwowie wiadomość o zabójstwie z litości, dokonanym w szpitalu żydowskim na osobie 25-letniego N. Bikowa false Koerner, który od dwóch lat przebywał w szpitalu jako nieuleczalnie chory na gruźlicę. Sprawcą zabójstwa był przyjaciel Bikowa, niejaki Perlmutter, który dwoma strzałami rewolwerowymi przeciął nić jego życia.

Po dokonaniu zabójstwa Perlmutter sam zgłosił się do policji, która po przeprowadzeniu dochodzenia odstawiła go do sądziego śledczego. Po kilkutygodniowym areszcie śledczym sedzia wypuścił Perlmuttera na wolną stopę.

W najbliższym czasie odbędzie się sensoryjny ten proces przed tutejszym sądem okręgowym.

Obrony osk. Perlmuttera podjął się adw. dr. Sz. Weiss.

Spędzajmy urlop w kraju

Kronika szachowa

CZY POLSKA WEZMIE UDZIAŁ W VIII-OLIMPIADZIE

Jak wiadomo, powierzył obradujący w ub. roku w Sotokholmie Kongres Międzyn. Feder. Szachowej organizację 8 mistrzostw drużynowych świata Argentynie.

Decyzja powyższa przyjęta została w krajach Południowej Ameryki, gdzie ruch szachowy ostatnio stale wzrasta, z wielkim zadowoleniem.

Natychmiast po powrocie ekipy argentyńskiej z Europy, arg. zw. szach., na czele którego stoi minister finansów, zabrał się energicznie do przygotowań. Przeprowadzona niedawno zbiórka pieniężna przyniosła doskonale rezultaty i w chwili obecnej lwią część sumy, potrzebnej dla urządzenia igrzysk jest już zapewniona. Termin olimpiady, która odbędzie się w Buenos Aires, ustalono na kwiecień lub maj 1939 roku. Obecnie argentyński zw. szach. czyni usilne starania, celem pozyskania dla turnieju najpoważniejszych państw szachowych i poszczególnych czołowych mistrzów.

Wedle prasy argentyńskiej zapewniony jest udział mistrza świata dr. Aliechina i innych znanych arcymistrzów. Z drugiej jednak strony, nie ulega jednak wątpliwości, że mimo świetnych warunków, jakie proponują organizatorzy, duża i uciążliwa podróż powstrzyma od udziału nie jedną ekipę europejską.

Co się tyczy udziału Polski, nasze naczelne władze szachowe na razie zachowują milczenie w tej niezmiernie interesującej ogół polskich szachistów sprawie. Przypuszczalnie zgodzi się w końcu Polski Zw. Szach. na obeślanie olimpiady. W tym wypadku wobec słabej formy czołowych polskich reprezentantów, należy się spodziewać starannych i poważnych eliminacji. — W pierwszym zaś rzędzie powinien jak najszybciej być przeprowadzony turniej o mistrzostwo Polski, któryby ustalił, jacy mistrzowie wchodzi w rachubę i podlegają treningowi przedolimpijskiemu.

Niebywała okazja!
Przygody Tarzana,
Człowieka Leśnego
8 tomów — 1240 stron
Cena za całość:
tylko 1 zł. 50 gr.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. CEBR.
KOWALSKINA
Krowie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE KATARZE

On i ona

Cechy osobiste, sympatie i antypatie króla Jerzego i królowej Elżbiety

Prasa francuska poświęcała całe kolumny angielskiej parze królewskiej w związku z jej pobytom w Paryżu.

„Paris Soir” zamieścił krótką charakterystykę pary monarszej, wskazując, co lubią i czego nie lubią „On i Ona”.

ON — nazywa się obecnie Jerzym, lecz przed swym wstąpieniem na tron angielski znany był jako „książe Albert”. Obecny król nie myślał nigdy o tym, że zajmie tron, to też wychowywał się wcale nie jak następca tronu.

Król Jerzy urodził się 14 grudnia 1895 r., w 34-tą rocznicę śmierci księcia małżonka królowej Wiktorii, noszącego imię Albert. Przyjście na świat księcia w ten właśnie dzień skłoniło królową Wiktorię do wpisania do swego pamiętnika następującej uwagi: „Znowu minęła ekropna rocznica. W pokoju moim zastałam depeszę od Jerzego (późniejszego króla Jerzego V), że May (królowa Mary) urodziła o godz. 3-ej w nocy syna”.

Książę Albert spędził swe dzieciństwo w majątku White Lodge, tym samym, który gościł niedgdy admirała Nelsona. Nelson, opowiadając o przebiegu sławnej bitwy pod Trafalgarem, zanurzył palec w kielichu z winem, ażeby narysować na obrusie plan tej krwawej walki.

Siedmiolletniemu księciu wypisano następujący horoskop:

„Będzie wyjątkowo szczęśliwy i zostanie szczególnie ulubieńcem fortuny. Pod wpływem swej planety, Jupitera, podnieście się do takich wyżyn, których mu obecnie nie nie wróży”.

Uczył się w szkole morskiej w Osborne, prowadząc tam taki sam tryb

życia, jak inni kadeci, t. j. śpiąc na zawieszonym hamaku i przechowując cały swój dobytek w kuferku marynarskim. Naukę kontynuował w szkole w Dartmouth i pewnego razu był dotkliwie ukarany za to, że wraz z sześcioma kolegami zapalił sztuczne ognie w pomieszczeniu szkolnym. W tej samej szkole ojciec jego również poniósł karę za to, że nasypał jednemu z oficerów do łóżka „kichającego proszku”.

W 1913 r. książę Albert odbył swą pierwszą podróż na pokładzie krążownika „Cumberland” i znany był tam jako „Mister Johnson”. Pewnego razu, gdy „Cumberland” stał na redzie w Tuluonie, na pokład wszedł jakiś Francuz z żoną i dwiema córkami i zapytał nieśmiało, czy mógłby zobaczyć księcia. — „Niestety, książę zeszedł na brzeg” — odpowiedział oficer. Książę stał tymczasem w odległości dwóch kroków od pytających.

Johnson — zwrócił się doń oficer — proszę oprowadzić gości po statku. Książę posłusznie spełnił rozkaz i dopiero po obejrzeniu „Cumberlandu” Francuzi ze zdumieniem dowiedzieli się, że ich przewodnikiem był właśnie książę angielski.

„Mister Johnson” był pierwszym księciem krwi od czasów Wilhelma IV, który brał udział w bitwie morskiej przy Jutlandii. Zachorował niebawem, został wysłany do Aberdeen, wrócił na innym krążowniku „Collingwood”, a następnie przeszedł do lotniczego pułku. Mając 24 lata, ukończył swe wykształcenie w Cambridge.

ONA — urodzona Elżbieta Angela Margarita Bowes-Lion, młodsza z dzie-

sięciorga dzieci 14-go w rodzie hr. Stratmore i Kinghorn, przyszła na świat 4 sierpnia 1900 r. Jest daleką krewną własnego męża, z którym ma wspólnego przodka Roberta Szcockiego, który wstąpił na tron szwedzki w 1370 roku. Wychowana przez guwernantkę-Francuzkę, świetnie włada językiem Voltaire’a. Dzieciństwo spędziła na zamku Glamis, ciesząc się w Anglii sławą „zamku, w którym najbardziej straszny”, nie boi się jednak upiorów. Ze swym obecnym mężem spotkała się po raz pierwszy, mając 5 lat, na zabawie dziecięcej, urządzonej przez lady Leicester. Po raz drugi zetknęła się z nim w 5 lat później — w 1920 r. Oboje ucieszyli się z powtórnego spotkania i książę Jorku otrzymał niebawem zaproszenie do zamku Glamis.

Czterej bracia hrabianki brali udział w wojnie. Walczyli oni we Francji i Belgii, przy czym jeden z nich, Fergus Bowes-Lion padł w 1915 r., Michel uwiózł ciężką ranę i był przez 2 lata uwiązany za nieżyjącego. Przez ten czas siostra ich pielęgnowała rannych w zamku, zamienionym na szpital. Po raz pierwszy hr. Elżbieta zwiędziła Paryż w 1921 r. i mieszkała wówczas w poselstwie angielskim. Ślub księcia Jorku z hr. Elżbieta odbył się w 1923 r. Do abdykacji króla Edwarda VIII rodzina księcia Jorku mieszkała na ul. Picadilly Nr 145.

ON lubi — Paryż, dokąd często jeździł jeszcze jako książę Jorku, tańiec, który stanowi jego ulubioną rozrywkę; kłaść się i wstawać bardzo wcześnie; przerwać na 20—30 minut ranną pracę, ażeby odbyć mały spacer z jednym ze swych sekretarzy; przebywać na świeżym powietrzu. Lubi pływanie i grę w polo, mechanikę, lotnictwo. Jest pierwszym monarchą angielskim, który w swoim czasie zdał egzamin na pilota wojskowego; lubi sport. W szczególności tenis (brał nawet udział

w zawodach tenisowych w Wimbledon) jazde konną i golfa. Chętnie wyjeżdża konno w towarzystwie obu córek; z zamiłowaniem odbywa dalekie spacery pieszo; kocha kwiaty, morze, skauting — co rok spędza dwa dni w obozie, który sam założył dla dzieci biedniejszych rodzin; lubi wreszcie zapiekane nerki i szampana, prostotę i — pik. Lindbergha.

ON nie lubi — przemawiać przez radio, czytać; zbyt surowego trybu życia, przemówień, bankietów, ceremoniału, nieruchomości.

ONA lubi; Paryż, życie na wsi. Paryskie mody — choć stale ubiera się w jednym z londyńskich magazynów mód; bawić się z dziećmi, wybierać o sobiście ozdoby od swych pokojów, pomagać mężowi w pracy — i często pić sze dlań na maszynie; o sobiście omawiać potrawy do stołu królewskiego, wybierać swe toalety, słyszeć, gdy się o niej mówi, jak o „prawdziwej Angielce”, tańczyć — szczególnie żywego i burzliwego walca szkockiego. Przed kilku laty na balu w Paryżu wyznaczono ówczesnej księżnie Jorku na tancerzy kilku generałów; ponieważ tańczyła ona zbyt szybko, zastąpiono statecznych generałów przez zwawszych poruczników. Królowa lubi dalek kwiaty, muzykę, psy, dowlipy, kolory różowy, kremowy i pastelowo-zielony (w kolorach tych urządzono pokoje dla gości królewskich na Quai d’Orsay), stary zamek szkocki, w którym spędziła swa młodość, ceremonie dworskie, bekony i kuchnię francuska, a wreszcie — pogawędki z córkami.

ONA nie lubi — swych fotografii, na których ma poważną minę, samolewów, być zdala od dzieci; fryzury bez grzywki — i w żaden sposób nie chce zmienić własnej fryzury i skasować małą grzyweczkę, którą zawsze nosi na czole.

Dziś została OTWARTA CUKIERNIA z wyr. „Józef Piątkowski“ róg Al. Kościuszki i Andrzeja tel. 218-26 Wielki wybór pism krajowych i zagr.

DLA CHORYCH na raptury

(przepukliny) skrzywienie kręgosłupa (garby) paraliż, gruźlice kości i różne kalectwa!!! Specjalne ortop. bandaż gumowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci na bardzo zastarzałe niebezpieczne stany i raptury pachwiny, pępka i brzucha największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej, na wypadek macicy, obniżenie żołądka, wnetrzości, po operacji ślepej kiszki, wielkie obwisłe brzuchy itd. Na płaskie bolesne stopy (plattuss) wkładki aluminiowe. — Specjalne lecznicze gorsety ortopedyczne (korektory) prostotrzymacze, aparaty różnych systemów na skrócone nogi i wszelkie ułomności ciała. Sztuczne nogi i ręce (PROTEZY, SPEC. ORTOP.

J. RAPAPORT

ze Lwowa, obecnie **ZAWADZKA 8** Telef. 221-77 (dawnej Wólczajska 10).

30-letnia praktyka.

UWAGA! Dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. znaczne i specjalne ulgi. — NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA: Pończochy gumowe (IDEAL) na żyłki i formatory gum. na grube nogi.

Dr. med. Wołkowyski

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11 telef. 238-02

Przyjm. od 8—12 i od 4—9 w niedz. i święta od 9—1.

Fabryka napoi gazowych

dostarcza wodę sodową w balonach Szybka obsługa

TEL. 190-48

R. FRIEDWALD

PILSUDSKIEGO 69.

SANATORJUM

(w sosnowym lesie) **w CHEŁMACH pod Zgierzem**

dla cierpiących na: **ASTMĘ, CHOROBY SERCA I NACZYŃ** stany wyczerpania i rekonwalescentów. Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapia. Gimnastyka oddechowa. **INHALATORIUM** i **KAMERA PRZECIWAŚMOWA.** Informacje: tel. 127-81 i 122-60.

Do akt Nr. Km 1430/X/38. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 sierpnia 1938 r. o godz. 13-ej w Łodzi, ul. Gdańska 6, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: palta garnituru i różnych mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 534, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 lipca 1938 r.

Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. Km. 1716/37. **OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-ciego Ludwik Hollas, zamieszkały w Łodzi, Aleja 1-go Maja 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1938 r. o godz. 12-ej w domu Kilińskiego 88 (Składnica Urzędu), odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 10 warsztatów tkackich 36 cal., 8 warsztatów tkackich 42 cal., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 lipca 1938 r.

Komornik: (—) L. HOLLAS

Sprawa Ch. I. Kona p-ko f-mie Engel Lewicki.

I OGŁOSZENIE.

Spółka Akcyjna Wyrobów Bawelnianych I. K. POZNAŃSKIEGO w Łodzi podaje do wiadomości, że następujące świadectwa tymczasowe, wydane w dniu 20 maja 1931 r. na akcje imienne uprzywilejowane tejże Spółki, zostały zagubione:

Nr. 4 na 27 sztuk
Nr. 10 na 6 sztuk,

opiewające na imię p. Zofii Loewensteinowej.

W związku z powyższym Spółka Akcyjna Wyrobów Bawelnianych I. K. Poznańskiego w Łodzi wzywa w myśl art. LXV przepisów wprowadzających Kodeks Handlowy, aby posiadacz lub inne osoby, roszczone sobie prawa do utraconych świadectw, okazały je Spółce przed upływem sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia lub też przeciwko ich unieważnieniu zgłosiły umotywowany sprzeciw.

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK I KŁOPOTÓW, ŻADAJĄC WYRAZNIĘ I PRZYJMĄC JEDYNIĘ ORYGINALNE „OLLA“ GUM.?

PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów i CHIRURGII JAMY USTNEJ w ŁODZI. PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1. RENTGEN. Stomatolog przyjmuje od 9—11. LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

Lokale

GARSONIERA wykwintnie urządzona dla solidnego pana od 1-go sierpnia do odnajęcia. Oferty sub: „Garsoniera“ do Adm. „Republiki“.

2 POKOJE frontowe, słoneczne na II. piętrze w śródmieściu zaraz do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość u dozorcę domu Nr. 4 przy ul. P.O.W.

MIESZKANIE 5-cio pokojowe na II-im piętrze z wszelkimi wygodami w Alejach Kościuszki 24 od zaraz do wynajęcia. 30

POKÓJ jasny, słoneczny (okno na Al. Kościuszki) z meblami lub bez, wszelkie wygody, niekierujący, do wynajęcia. Zamenhofska 6 m. 41, od godz. 2.30 do 4.30.

SŁONECZNE 3 pokoje, kuchnia i wygody w eleganckim domu Legionów 63 od 1 września do wynajęcia.

Posady

MŁODY, energiczny, uczciwy, lat 18, poszukuje posady w charakterze woznego, gońca; przyjmie jakakolwiekby posadę — wykształcenie 7 klas szkoły powsz. Łaskawe oferty proszę kierować: Tadeusz Trojan, Łódź, Łagiewnicka 96a.

ZASTĘPSTWO w charakterze buchaltera lub biuralisty, na pół dnia lub godziny, na miesiąc sierpień, obejmę. Łaskawe zgłoszenia sub: „25“.

ZDOLNY z inicjatywą poszukuje pracy biurowej. Łaskawe oferty: Administracja 5+5.

BIURALISTKA pisząca na maszynie poszukiwana. Oferty własnoręcznie sub „Słagolen“ do Republiki.

POTRZEBNE 2 praktykantki z ładnym charakterem pisma do lepszych robót biurowych. Początkowo 20 zł. miesięcznie. Piotrkowska 101, m. 31, parter, lewo.

POSADA pewna lub udział w dochodach ewent. samodzielne stanowisko kierownika. Pożądane średnie wykształcenie, kawaler, reprezentacyjny, izrael. Kapitał 3.000 zł. zwrotny. Oferty sub: „Stanowisko“ do Republiki.

POTRZEBNY chłopiec, lat 18—20 ze spaniem. Zgłosić się Sienkiewicza 16, stacja benzynowa.

Kupno i sprzedaż

DOM NOWY KUPIĆ za gotówkę w mieście Łodzi z mieszkaniami o 2—3 pokój w wszystkich wygodami. Oferty sub: „R. R.“ do Administracji.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój; 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

Nauka i wychowanie

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura, konwersacja, gramatyka, tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 26, m. 20, I-sza lewa of. parter

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, trzeci zastąpić od 4—8 po poł.

Uzdrowiska

PENSJONAT „Trzech Róż”, Teofilów pod Spalą, Poczta Inowódz, telefon 7. Wolne pokoje na sierpień dla pracowników umysłowych zniżka.

Zagubione dokumenty

ZAGINAŁ weksel na zł. 50 płatny 31.7.1938 r. wystawca Aron Wilk. Weksel unieważniam. S. Binke, Piotr. 105.

UWAGA

Republikę i Express II.

nabyć można **W KALACH** u p. Kryształa, ul. Wersalska 32 (dom p. Sevana).

LEKARZ STOMATOLOG

JÓZEF RICK

CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ

POŁUDNIOWA 9 Tel. 132-64

powrócił

DR. WŁ. POLAKOWSKI

Powrócił

Al. Kościuszki 91

5-7.

D. Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Leczenie promieniami Roentgena Południowa 28, Tel. 201-93 przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9—11

Dr. Haltrecht

spec. chor. skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 161

tel. 245-21
przyjmuje od 8—9 rano od 12—3 i 7—9 wiecz.
w niedziele i święta przyjmuje od 9—11-ej.

DO WYNAJĘCIA

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5, Gdańska 43, m. 2.

PRZETARG.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 27 lipca r. b. Nr. 169 przetarg na otynkowanie elewacji budynków na terenach Sanatorium w Tuszyńku pod Tuszyńcem pow. łódzkiego. Szczegółowych informacji udziela Wydział Administracyjno-Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczajska Nr. 225 w Łodzi. Termin składania ofert wyznacza się do dnia 6-go sierpnia 1938 r. godz. 12-ej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośzeniem do domu zł. 7 — miesięcznie.

Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.